

OBWÓD KALININGRADZKI

Przegląd faktów, wydarzeń, opinii

8

(144)

BIULETYN TOWARZYSTWA NAUKOWEGO I OŚRODKA BADAŃ NAUKOWYCH
im. WOJCIECHA KĘTRZYŃSKIEGO W OLSZTYNIE

SIERPIEŃ
2006

OD REDAKCJI

Decyzją prezydenta Putina przeprowadzono istotne zmiany w strukturach siłowych Rosji. Zmieniono m.in. zastępcę dyrektora Federalnej Służby Migracyjnej i 6 zastępców naczelnika Komitetu Śledczego przy MSW Rosji, kierujących okręgami federalnymi, także w PZO. Zmiany te odbiły się także na obsadzie stanowisk w regionie. 4 sierpnia prezydent Putin powołał swego dotychczasowego pomocnika Wiktora Iwanowa na stanowisko przewodniczącego międzyresortowej komisji ds. realizacji państwowego programu dobrowolnych przesiedleń Rosjan zamieszkałych zagranicą. Szefem Kaliningradzkiego Urzędu Federalnej Służby ds. Kontroli Obrotu Narkotykami został płk Piotr A. Iwanow, a nominację tę uzasadniano wzrastającym znaczeniem geopolitycznym regionu. Zastępca pełnomocnego przedstawiciela prezydenta w PZO, a do niedawna inspektor federalny, Aleksandr Dacyszyn zapowiedział dymisje niewydolnych urzędników regionalnych struktur siłowych. Na stanowisko głównego inspektora federalnego w obwodzie powołany został gen.-lejt. Borys Sokuszew, który w latach 1997–2001 pełnił wysokie stanowiska dowódcze we Flocie Bałtyckiej, a od kwietnia 2006 r. był doradcą gubernatora G. Boosa.

Dopiero 14 lipca został ogłoszony rozkaz FSB Rosji Nr 238 z 2 czerwca br., ustanawiający w obwodzie 5-kilometrową strefę przygraniczną. Jeszcze w czerwcu naczelnik Kaliningradzkiego Urzędu Granicznego FSB na Obwód Kaliningradzki Walerij Riabunin został awansowany na stopień generała-lejtnanta. Do końca sierpnia w pasie przygranicznym odnotowano 233 przypadki naruszeń nowych przepisów przez obywateli rosyjskich.

Lokalna prasa szeroko opisuje plany i przygotowania do uruchomienia akcji dobrowolnych przesiedleń do regionu. Planuje się przyjęcie do 2015 roku 450 tysięcy migrantów oraz uporządkowanie procedur uzyskiwania lub potwierdzania obywatelstwa FR w miejscu osiedlenia. Regionalny wariant programu migracyjnego winien być przedstawiony w Moskwie jeszcze we wrześniu br. Uruchomiono już ośrodek adopcyjny dla migrantów w Oziersku (dawna jednostka

W NUMERZE: *Sytuacja społeczno-polityczna 3–10; Partie, organizacje społeczne, związki wyznaniowe 11–12; Administracja państwowa i samorządowa 12–15; Życia FB i Straży Granicznej FSB 15–16; Ochrona zdrowia i opieka społeczna 17–18; Gospodarka Obwodu 18–26; Kaliningrad—świat 26–32; Kaliningrad—Niemcy 32–34; Kaliningrad—Polska 35; Kaliningrad—Litwa 36–39.*

wojskowa). Plany przesiedleń do regionu dodatkowej siły roboczej budzą społeczne kontrowersje, głównie z obawy o trwałość zatrudnienia „rdzennych” kaliningradczyków i wysokość ich zarobków. Badania socjologiczne potwierdziły, że zdecydowana większość respondentów-kaliningradczyków przeciwna jest migracji dodatkowej siły roboczej, której obiecuje się lepsze warunki startu w nowym miejscu zamieszkania, a przecież w Kaliningradzie stale podnoszone są opłaty komunalno-bytowe. Socjologowie zwracają uwagę, że w społeczności kaliningradzkiej wyraźnie odbijają się cechy kolejnych dużych migracji do regionu: dawnych przesiedleńców, migrantów z Pribałtyki, a następnie z Kazachstanu. Pojawiły się też oczekiwania, że tak, jak w przypadku dwóch ostatnich fal, nowi migranci mogą wyraźnie zasilić finansowo gospodarkę regionu.

Wiele kontrowersji, łącznie ze sprostowaniami ze strony niemieckich oficjalnych przedstawicielstw, wywołała też sprawa akcji przesiedleń Niemców rosyjskich; prowadzonej przez „Rusformstroj wosroschdenie GmbH” z Osnabrück, a także monitoring tej akcji prowadzony przez niemiecki Instytut Ekspertyz Społecznych.

Regionalne plany gospodarcze okazują się być w dużym stopniu kontynuacją wielu sztandarowych inwestycji przygotowywanych jeszcze w latach 80. XX w. Głównie z tego powodu, miejscowe władze świadomie zrezygnowały z zabiegów o utworzenie specjalnej strefy turystycznej. W kaliningradzkiej SSE zarejestrowano dotąd 13 rezydentów-osób prawnych, a łączna wielkość zadeklarowanych przez nich inwestycji opiewa na kwotę 8,2 mld rubli. Minister transportu Igor Lewitin rekomendował Kolegium Morskiemu budowę w Kaliningradzie stoczni tankowców (do 100 tys. DWT). Miejscowy minister przemysłu N. Własienko na posiedzeniu Rady Gospodarczej przy Gubernatorze OK przedstawił kolejną wersję strategii rozwoju przemysłu. Ale uwaga lokalnych SMI skupiona jest na stale podnoszonym problemie tranzytu kaliningradzkiego, zaognionym konfliktem o sprzedaż rafinerii w Możejkach polskiemu Orlenowi SA i wstrzymaniem dostaw surowca ropociągami „Družba”. Ministerstwo transportu przyjęło plan powołania międzynarodowej kompanii obsługującej przeprawę promową Ust'-Ługa-Bałtyjsk-Sassnitz, do której, według zapewnień S. Steina, wejdzie po ważny partner niemiecki.

4 lipca br. Komisja Europejska uzgodniła wstępne kierunki rokowań w sprawie nowej Umowy między UE i Rosją (obecna traci moc 30 listopada 2007 r.). Kaliningradzki ekspert i polityk S. Ginzburg przedstawił własną interpretację sposobu działania Rosji w tej sprawie tak, by problem kaliningradzki znalazł się w tekście nowej Umowy. W tym celu proponuje on powołanie w okresie pertraktacji: a) stałego doradczego okrągłego stołu biznesmenów europejskich i kaliningradzkich, b) komisji współpracy międzyparlamentarnej, c) Forum Społecznego UE-Rosja w Kaliningradzie.

Z dniem 1 września br. (lub 1 grudnia) zaczęły obowiązywać Rosjan nowe łagodniejsze przepisy wizowe na obszarze UE – nie zmienia to negatywnego stosunku mediów centralnych i lokalnych do problemu wiz dla Rosjan.

Sytuacja społeczno-polityczna

„Konkurs do Dumy Obwodowej – siedem osób na jedno miejsce”

„Siedmiu potencjalnych kandydatów na deputowanego Kaliningradzkiej Dumy Obwodowej w Okręgu Jednomandatowym Nr 4 zawiadomiło Komisję Wyborczą Obwodu Kaliningradzkiego o swoim zamiarze uczestniczenia w wyborach uzupełniających 8 października – poinformowała Rosyjska Agencja Informacyjna „Bałtik-Plus”.

Wśród pretendentów na wakujące miejsce deputowanego większość stanowią kandydaci partyjni. Partia „Jedna Rosja” wysunęła doradcę gubernatora obwodu i byłego szefa Okręgu Miejskiego w Bałtiju Aleksandra Kuzniecowa. Komórkę regionalną KPFR będzie reprezentować przewodniczący komitetu grupowego związków zawodowych Wiktor Romanienko, a z ramienia liberalnych demokratów w wyborach udział weźmie prezes Stowarzyszenia Parków Narodowych Walerij Kornilow. Jeszcze jeden kandydat został wysunięty przez oddział regionalny partii konceptualnej „Jedinienije” [„Jedność”]. Został nim dyrektor generalny firmy „Sidał” Aleksandr Sidorow.

Troje pozostałych pretendentów – samowydwizżenci [sami wysunęli swoje kandydatury]. Są to menedżer kompanii „Jewrowody” [„Eurowody”] Nikołaj Sokołow, główny państwowy inspektor weterynaryjny Swietłowskiego Okręgu Miejskiego Aleksandr Stieszenko i czasowo nie pracująca Anna Biegiczewa.

Zawiadomienia o zamiarze uczestniczenia w wyborach październikowych Komisja Wyborcza Obwodu będzie przyjmować do północy [4 sierpnia], dlatego ilość kandydatów może wzrosnąć”.

KP, nr 142 z 3 VIII, nr 145 z 8 VIII, nr 147 z 10 VII; www.knia.ru z 4 VIII 2006.

Dobrowolne przesiedlenia

Na początku lipca prezydent Putin dokonał zmian na wysokich stanowiskach ministerstwa spraw wewnętrznych. Ustąpili zastępca dyrektora Federalnej Służby Migracyjnej gen.-mjr Walerij Bystrow, naczelnik naukowo-produkcyjnego Zarządu Specjalnej Techniki Łączności gen.-mjr Aleksandr Grigoriew oraz sześciu zastępców naczelnika Komitetu Śledczego przy MSW Rosji, kierujących 6 okręgami federalnymi, w tym PZOF gen.-mjr Nikołaj Gołubiew (*Wysocy milicyjni urzędnicy bez stanowisk*, RG, nr 143 z 5 VII). 4 sierpnia prezydent Putin powołał swego dotychczasowego pomocnika Wiktora Iwanowa na stanowisko przewodniczącego międzyresortowej komisji ds. realizacji państwowego programu wspierania dobrowolnego przesiedlania do Rosji rodaków zamieszkałych zagranicą. Obwód Kaliningradzki jest jednym z regionów pilotażowych tego programu, a w ramach programu do końca roku spodziewany jest napływ pierwszych 20 tys. przesiedleńców (*Kremłowski funkcjonariusz służb siłowych pomoże Boosowi przyciągnąć rodaków*, www.knia.ru z 4 VIII).

W miejscowej prasie pojawiło się wiele doniesień o przesiedleniach, którą medialnie rozpoczęła akcja związana z interwencją pełnomocnika prezydenta S. Jastrzembkiego w sprawie rodziny Bielakowych z Łotwy. Po pierwsze, zwracano uwagę, że większość rejonów nie jest przygotowanych do przyjmowania na pobyt stały Rosjan z zagranicy, a przede wszystkim brakuje mieszkań (*Pracy wystarczy, gorzej z mieszkaniami*, KP, nr 148 z 11 VIII). Szczegółowe programy przesiedleń do rejonów i miast regionu mają być ostatecznie gotowe do końca października. Już teraz wiadomo, że oprócz planów tegorocznych przygotowany jest szczegółowy plan przesiedleń do roku 2015, a szczególne nasilenie akcji przesiedleń nastąpi w latach 2007–2010. Na przykład zaplanowano, że kurort Swiełtłogorsk przyjmie w latach 2007–2015 dokładnie 8370 przesiedleńców, choć w skali całej Rosji nie wiadomo jeszcze, czy akcja spotka się z masowym zainteresowaniem i zostanie objęta precyzyjnym planem regionalizacji ruchów migracyjnych. Wicepremier rządu obwodowego J. Szalimow dał do zrozumienia, że liczy na wzbogacenie regionalnych zasobów pracowniczych o napływową siłę roboczą (*Potrzebni nam są pracusie, a nie krętacze*, KP, 146 z 9 VIII), zaś sama akcja migracji do obwodu jakoby cieszy się nadzwyczajnym zainteresowaniem potencjalnych migrantów (*Przesiedleńcy wybierają się do nas całymi wsiami*, KP, nr 117 z 11 VIII). Kaliningrad odczuwa brak siły roboczej. Przy zarejestrowanych 890 bezrobotnych brakuje 9120 pracowników, przy 5237 poszukujących pracy, ale w rejonach jest inaczej i raczej brakuje miejsc pracy. Prasa odnotowuje, że akcja przesiedleń może skomplikować regionalny rynek pracy i już teraz wywołuje niepokój o trwałość zatrudnienia i wysokość płacy po napływie przesiedleńców (*Chociażby swoim daliby pracę!*, KPwK, nr 145 z 8 VIII). Według sondy przeprowadzonej przez portal „Rosbalt.ru” w sprawie przesiedleńców, aż 72,73% kaliningradczyków sądzi, że obwodowi nie są potrzebni przesiedleńcy z krajów bliskiej zagranicy i regionów Rosji. Na pytanie, czy jesteśmy gotowi ich przyjąć, aż 86,94% powiedziało – nie (www.rosbalt.ru i www.kaliningrad.ru z 24 VIII). Problem stosunku kaliningradczyków do migrantów jest znacznie szerszy, bowiem okazuje się, że nie sprowadza się tylko do zapowiadanej i planowej fali migracji, ale dotyczy też oceny migracji z poprzednich lat, kiedy to do obwodu napłynęło ponad 100 tys. przesiedleńców, głównie z Kazachstanu. Istnieje wyczuwalny regionalny konflikt „rdzennych” mieszkańców obwodu z przesiedleńcami z Kazachstanu (stosunkowo młodymi i dobrze wykształconymi), który może zostać pogłębiony w miarę napływu nowych przesiedleńców (*Jastrzembkiego na wszystkich nie wystarczy*, KPwK, nr 124-t/34 z 24–31 VIII). Agencja „Rosbalt” przeprowadziła dyskusję okrągłego stołu pt. *Powrót rodaków: szczególne właściwości regionalnego programu migracyjnego*, podczas której dyrektor Kaliningradzkiego Ośrodka Socjologicznego Siergiej Cyplonkow stwierdził, że formalne podejście władz regionalnych do realizacji dekretu prezydenta o wspieraniu dobrowolnego przesiedlania rodaków do Rosji może doprowadzić do wielce negatywnych następstw, bowiem „niezaspakajając ich oczekiwań, możemy zro-

dzić niezadowolenie w tym środowisku”. Nie jest też znana wysokość państwowego wsparcia materialnego udzielanego nowym mieszkańcom obwodu. A przede wszystkim nie można dać jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czy ludność obwodu jest gotowa do normalnego ustosunkowania się do przesiedleńców, którym obiecuje się wiele z tego, co daleko nie wszyscy kaliningradczycy mają dzisiaj. Cyplonkow postawił tezę, że „jeżeli autorzy regionalnego programu migracyjnego będą zajmować się jedynie obliczaniem potrzeb gospodarki obwodu w zakresie napływu siły roboczej, zagadnieniami przyjęcia, zatrudniania i tworzenia warunków do zamieszkania przesiedleńców, nie uwzględniając nastrojów i oczekiwań ludności miejscowej, to możemy otrzymać ostrą polaryzację społeczeństwa kaliningradzkiego, co obróci w niwecz wszelkie wysiłki w zakresie realizacji tego programu”.

Szczegółowego przedstawienia wymagają dwa problemy, pierwszy dotyczący stanu przygotowań regionu do dobrowolnych przesiedleń, a drugi, zamieszkania wywołanego nieprawdziwą informacją o stworzeniu szczególnie sprzyjających warunków w regionie dla przesiedleńców niemieckich i ich krewnych z Syberii, Kazachstanu i Kirgizji. Omawiamy je poniżej.

„Kaliningrad na razie nie jest gotów do przyjęcia przesiedleńców”

„Pod koniec sierpnia br. upłynęło równo 60 lat od dnia przybycia do Obwodu Kaliningradzkiego pierwszego eszelonu z migrantami radzieckimi epoki powojennej, którzy przybyli ze zniszczonych wsi Obwodu Brianskiego. Dzisiaj region przygotowuje się do przyjęcia nowej wielkiej fali przesiedleńców – teraz już ochotników spośród rodaków zamieszkałych zagranicą.

Już w pierwszych dniach swego gubernatorstwa Gieorgij Boos oświadczył o konieczności zaproszenia do obwodu nie mniej niż miliona osób, podkreślając przy tym, że mowa jest o migracji ludzi zdolnych do pracy. Jest to związane, według Boosa, z trudną sytuacją demograficzną w regionie, gdzie liczba urodzin jest dwukrotnie mniejsza od liczby zgonów, a także występuje ostry deficyt wykwalifikowanej siły roboczej tak dla istniejących, jak i przyszłych zakładów przemysłowych. «Przewidujemy, że do nas przyjadą przesiedleńcy z Pribałtyki [Litwa, Łotwa, Estonia], rosyjskich wielkich ośrodków, a także mieszkańcy krajów dalekiej zagranicy, którzy zechcą powrócić do swojej ojczyzny historycznej» – oświadczył gubernator w zeszłej jesieni. A w obecnej jego rząd już pracuje nad konkretnym programem przyjęcia przyszłych migrantów w ramach realizacji dekretu Prezydenta FR o wspieraniu dobrowolnego przesiedlenia się rodaków, obliczając, ilu ludzi obwód gotów jest przyjąć, gdzie zamierza się ich ulokować i dokąd skierować do pracy. Według wstępnych planów, zakłada się do 2015 roku ulokować w miastach i wsiach około 135 tysięcy rodzin, czyli 450 tysięcy osób dodatkowo do już mieszkających tu 950 tysięcy.

Z zatrudnieniem problemów nie będzie, uważają władze regionalne, ponieważ już teraz pracodawcy zmuszeni są do wykorzystywania gastarbajterów w różnych gałęziach gospodarki, szczególnie w budownictwie. A w przyszłości – wiel-

kie plany: na dzień dzisiejszy zarejestrowano oficjalnie 13 rezydentów Szczególnej Strefy Ekonomicznej Obwodu Kaliningradzkiego, którzy zamierzają zainwestować w stworzenie nowych przedsiębiorstw w najbliższych latach łącznie ponad 8,2 mld rubli. W szczególności, planuje się budowę zespołu produkcyjno-logistycznego do spraw wytwarzania wyrobów metalowych i z masy plastycznej, zespołu ciepłarni hodujących kwiaty, przedsiębiorstwa w zakresie przetwórstwa surowca cukru, zakładów do produkcji złożonych nawozów sztucznych i przetwórstwa soi, itd.

Co zaś dotyczy mieszkań, to gubernator postawił zadanie przed firmami budowlanymi podwojenia w tym roku wielkości budownictwa i doprowadzenia ich do 500 tys. m², a w następnym roku – do 1,5–2 mln m². Co prawda, w oczekiwaniu na przyszłych przesiedleńców pośrednicy wywindowali ceny prawie do wysokości obowiązujących w Moskwie i Sankt Petersburgu, które nie są dostępne dla większości kaliningradczyków. To komplikuje realizację projektu narodowego „Dostępne mieszkanie”, bez względu na wdrażanie przez Boosa programów hipoteki i subsydiowania stawek procentowych kosztem budżetu obwodowego dla młodych rodzin.

Według zastępcy naczelnika Urzędu Federalnej Służby Migracyjnej Jurija Murgina, problem może rozwiązać otwarcie tak zwanego ośrodka adopcyjnego dla migrantów, który już powstaje w mieście Oziorsk, na miejscu byłej jednostki wojskowej. Tam planuje się tymczasowo umieszczać przesiedleńców, dopóki oni nie znajdą stałego mieszkania. Dla tych, którzy nie mają pieniędzy na kupno mieszkania, władze proponują dwa warianty: albo liczenie na pomoc pracodawcy, albo wzięcie kredytu hipotecznego.

A tymczasem urzędnicy zajmują się wycenieniami i przygotowaniem wariantu programu migracyjnego, który powinien być we wrześniu skierowany do zatwierdzenia w Moskwie, społeczność lokalna aktywnie omawia ewentualne skutki dla rdzennych mieszkańców obwodu. Sądząc na podstawie wyników badania opinii społecznej, które przytoczył na przeprowadzonym 23 sierpnia w kaliningradzkim biurze AI „Rosbałt” okrągłym stole, poświęconym tematyce przesiedleńczej, dyrektor Kaliningradzkiego Ośrodka Socjologicznego Siergiej Cyplonkow, 66%[?] kaliningradczyków aktywnie opowiada się przeciwko kolejnej fali migracyjnej, bojąc się konkurencji na rynku pracy i zazdroszcząc preferencji i ulg, które planuje się udzielać przesiedleńcom.

Cyplonkow przypomniał, że po powojennym zasiedleniu obwód przeżył dwie fale migracji. Pierwsza przyszła na początku lat 90. z Pribałtyki, skąd jechali głównie ludzie z wykształceniem wyższym – profesura, lekarze, nauczyciele, wojskowi. Druga fala przyszła po kilku latach z Kazachstanu i Azji Środkowej [ponad 100 tys. osób]. Byli to aktywni, zaradni ludzie, którzy z reguły mieli swój biznes. Oni, tak lub inaczej, zdołali zrealizować się tu. Kto przyjedzie tym razem, nie wiadomo, jak i nie są znane motywy ich przesiedlenia się. Jeżeli oczekiwania przesiedleńców nie potwierdzą się, region ryzykuje powstanie ognisk napięcia – zarówno

wśród przybyszy, jak i wśród miejscowych mieszkańców, ponieważ większość negatywnie odnosi się do idei aż tak szeroko zakrojonej migracji.

Dyrektor Ośrodka Doradczego „Biznes-ekspert” Georgij Dychanow wyraża wątpliwość, że do eksklawy rosyjskiej nad Bałtykiem pojadą właśnie ci ludzie, którzy potrzebni są jej gospodarce. W USA, Australii, Nowej Zelandii, Kanadzie, gdzie szeroko praktykuje się przyciągnięcie wykwalifikowanej siły roboczej w celu jakościowego rozwoju gospodarczego, nie tylko ściśle selektywnie odnoszą się do doboru siły roboczej. Tam jeszcze i długo przygotowują się do «przyjęcia gości», rozwijając tak zwaną „miękką” i „twardą” infrastrukturę – drogi, mieszkania, systemy oświaty, ochrony zdrowia i opieki socjalnej. W obwodzie infrastruktura nie jest wystarczająco rozwinięta nawet dla niewybrednych dotychczasowych mieszkańców, którzy godzą się z brakiem urządzeń oczyszczających, jakościowej zimnej i ciepłej wody, nie mówiąc już o tym, że region odczuwa deficyt nośników energii.

Ciekawa jest opinia na ten temat jednego z najbardziej znanych przesiedleńców z Kazachstanu a z pochodzenia Litwina, pomyślnego biznesmena i deputowanego Dumy Obwodowej Vitautasa Łopaty, który uznaje za skarb uzupełnienie ludności obwodu. Według Łopaty, przesiedleńcy z republik Azji Środkowej i Zakaukazia wwieźli do obwodu około miliarda dolarów, co jest największą inwestycją w region. Jednak nieprzychylny stosunek do nich ludności miejscowej, a i władz także, czyniących przeszkody w rozwoju biznesu „kazachstańców” rosyjskojęzycznych, zahamował ten proces, i ludzie z większą chęcią jadą na Ural i do Syberii. Za hamulec dodatkowy deputowany Łopata uznaje niski poziom wynagrodzeń w regionie, które średnio nie przekraczają 9 tys. rubli. «Normalni specjaliści z krajów Bałtii teraz jadą do Szwecji, Anglii, gdzie nawet przy pracach niewykwalifikowanych otrzymują oni po 1500 euro, – powiada deputowany. – Wątpliwe czy oni pojadą tu – pracować za 200–300 dolarów».

Jeszcze jeden problem, który powinien być rozwiązany na szczeblu federalnym zanim zaprosi się rodaków – to uproszczenie procedury uzyskiwania obywatelstwa FR. Dzisiaj tysiące przesiedleńców latami przebywa na daczach [właściwie: w ogródkach działkowych], bez zameldowania, bez ubezpieczenia, bez wynagrodzeń, bez jakichkolwiek gwarancji socjalnych. Tę obserwację potwierdziła w czasie okrągłego stołu „Rosbał” Pełnomocnik ds. Praw Człowieka w Obwodzie Kaliningradzkim Irina Wierszynina, do której ci ludzie zwracają się o pomoc praktycznie codziennie. Ona uznaje za niezbędne przeprowadzenie amnestii migracyjnej dla osób przybyłych do obwodu w latach poprzednich, dając im możliwość legalizacji – otrzymania rejestracji [zameldowania], obywatelstwa, znalezienia stałego mieszkania i dostania się do pracy. «Bez tego nie możemy policzyć tych ludzi, ustalić potrzeb w zakresie infrastruktury mieszkaniowej i socjalnej dla tej kategorii kaliningradczyków, liczby niezbędnych miejsc pracy, infrastruktury socjalnej» – powiada ona.

Uczestnicy okrągłego stołu doszli do wniosku, że tylko pod warunkiem uwzględnienia wszystkich tych aspektów w opracowanym dzisiaj programie migracyjnym i przyjęciu do 1 stycznia przyszłego roku (kiedy powinna rozpocząć się jego realizacja) niezbędnych aktów ustawodawczych można będzie liczyć na pomyślne rozwiązanie rzeczywiście ostrego dla kraju problemu demograficznego. W przeciwnym przypadku program może przekształcić się w hasłową kampanię polityczną, która zamiast korzyści przyniesie masę problemów i konfliktów”.

www.pravda.ru z 23 VIII; www.kaliningrad.ru z 23 i 24 VIII;

www.rosbalt.ru z 24 VIII 2006.

„Rodaków z RFN proszą nie spieszyć się z przesiedleniem do Kaliningradu”

Tygodnik „Dwornik” z 22 sierpnia opublikował materiał, opowiadający o szeroko zakrojonej akcji, którą podjęły gazety rosyjskojęzyczne w Niemczech. W wydawnictwach tych o nakładzie do 500 tysięcy egzemplarzy publikowane są artykuły pod tytułem: „*Rodacy, Rosja czeka na Was!*”. W publikacji mówi się, że „znane rosyjsko-niemieckie przedsiębiorstwo „Rusformstroj wosroschdenie GmbH” działa w ramach rosyjskiego programu państwowego wspierania dobrowolnego przesiedlenia do Kaliningradu i Obwodu Kaliningradzkiego”. Według autorów artykułów, dla przesiedleńców niemieckich i ich krewnych z Syberii, Kazachstanu i Kirgizji w Obwodzie Kaliningradzkim już stworzono sprzyjające warunki. Na przykład, uczestnicy programu mogą po cenach ulgowych nabyć niedrogo mieszkanie w Obwodzie Kaliningradzkim, zaprojektowane i budujące się «według tradycyjnych technologii niemieckich» – jednopokojowe mieszkania o powierzchni 43 m² w sześciokondygnacyjnym domu proponuje się przesiedleńcom zaledwie za 19900 euro, a willę dwukondygnacyjną o łącznej powierzchni 129,6 m² – za jedyne 58,5 tys. euro. Jako przekonujący dowód w gazecie umieszczono zdjęcia willi i budynku 6-kondygnacyjnego. Prócz tego, „Rusformstroj wosroschdenie GmbH” obiecuje przesiedleńcom niemieckim ulgi na usługi GKIM, bezpłatny przejazd koleją rosyjską, zainstalowanie telefonu, specjalne dodatki do wynagrodzenia, możliwość pobierania wraz z emeryturą rosyjską emerytury niemieckiej i posiadania podwójnego obywatelstwa. Żeby zostać uczestnikiem programu należy zawrzeć umowę i uiścić do 1 września 2006 r. pierwszą wpłatę w wysokości 20% wartości mieszkania – podaje wydawnictwo.

„Jest to czystej wody oszustwo – oświadczył 23 sierpnia dziennikarzom przedstawiciel rządu obwodu Jurij Mokiejew. – Do nas już napływają listy oszukanych przez tę kompanię obywateli RFN, którym zmuszeni jesteśmy wyjaśniać, że ani władze federalne, ani regionalne żadnym firmom prywatnym nie dawały pełnomocnictw do prowadzenia kampanii na rzecz organizacji przesiedlenia dobrowolnych migrantów. Także na razie nie istnieją i same programy przesiedleńcze, które dopiero są opracowywane w ramach dekretu Prezydenta FR [...]. Gdy one będą przyjęte, wówczas sami, bez niczyjej pomocy, zawiadomimy wszystkich chętnych

przyjechać do nas, dokładnie opowiadając o trybie przesiedlenia, o warunkach uzyskania obywatelstwa rosyjskiego, zamieszkania i zatrudnienia”.

Także konsul generalny RFN w Kaliningradzie Guido Herz oświadczył 22 sierpnia, że rząd RFN „nie ma nic wspólnego” z programem przesiedlania Niemców rosyjskich do Kaliningradu.

Jednak 30 sierpnia br. AI „Regnum” powróciła do tematu przesiedlenia Niemców rosyjskojęzycznych do Kaliningradu i opublikowała wywiad z przedstawicielem kompanii „Rusformstroj” w Kaliningradzie Witalijem Połuszkinem. Wyjaśnił on, że kompanię założyli Niemcy rosyjscy i że jej siedziba znajduje się w Osnabrück. Zapewnił też, że założyciele i szefowie firmy nie są oszustami, jak ich zdążyli ochrzcić kaliningradzkie SMI. Reprezentowana przez niego firma prowadzi początkowy etap programu prywatnego, a nie państwowego. Jest to raczej monitoring Niemców rosyjskojęzycznych na temat czy chcą oni przesiedlić się do Kaliningradu. Monitoring robiony wspólnie z organizacją społeczną o nazwie Instytut Ekspertyzy Społecznej. Dotychczas chęć przesiedlenia się do Rosji wyraziło 1500 rodzin niemieckich. Przyczyny – głównie ekonomiczne. W Niemczech obserwuje się zastój gospodarczy, zmniejszane są zasiłki socjalne. Spośród zgłoszonych 1500 rodzin jedna trzecia jest gotowa przekazać 20% wartości mieszkania, ale „Rosformstroj” pieniędzy nie pobiera, dlatego że nie ma jeszcze programu. Wszystko jest w stadium opracowywania. Szefowie firmy gotowi byli do współpracy z rządem obwodu, ale ich wyprzedzili i oczernili dziennikarze. Według wyjaśnień Połuszki, we wrześniu zgodnie z umową z firmą turystyczną „Lora Reisen” zainteresowani Niemcy rosyjskojęzyczni będą odwiedzać Obwód Kaliningradzki i zapoznawać się bliżej z warunkami ewentualnego przesiedlenia.

www.regnum.ru z 20 VIII; www.kaliningrad.ru z 22 VIII;

www.kaliningrad-online.ru z 23 VIII; www.kaliningrad.kp.ru z 24 VIII;

www.westrus.ru z 28 VIII 2006;

„Niemila opinia. Władze regionalne w przededniu wyborów zamykają niezależne gazety”

„Równocześnie kilka regionalnych gazet niezależnych w ostatnich dniach odczuło na sobie presję władz. W Kaliningradzie wydawnictwo „Kaliningradskije Nowyje Kolosa” zostało zamknięte i dzisiaj [24 sierpnia] wyjdzie pod innym tytułem. W Permie w redakcji gazety „Piermskij Obozriewatiel” [sprawozdawca] pod pretekstem śledztwa w sprawie karnej, nie mającej związku z gazetą, skonfiskowano całą technikę organizacyjną. Dziennikarze i eksperci jednomyślnie nazywają to co się dzieje „oczyszczaniem” pola medialnego w związku ze zbliżającymi się wyborami.

Dzisiaj w Kaliningradzie wyjdzie pierwszy numer gazety „Nowyje Kolosa Igora Rudnikowa”, uruchomiony zamiast zamkniętego przez Sąd Obwodowy wydawnictwa „Kaliningradskije Nowyje Kolosa” („Nowyje Izwiestija” pisały o tym 21 sierpnia). Założyciel gazety Igor Rudnikow opowiedział „NI”, że na pierwszej

stronie wydawnictwa będzie opublikowany artykuł *Nie doczeka się Pan, Panie Falejew ...* (Wiktor Falejew – prezes Kaliningradzkiego Sądu Obwodowego. – „NI”). W numerze także będą artykuły o ważnym urzędniku obwodowym, który ogłosił wojnę korupcji i przy tym sam jest zamieszany w sprzedaż okrętów zagranicę pod postacią złomu metalu i sprzeniewierzenie zarobionych przez marynarzy pieniędzy, i o tym, jak na skutek oszustwa innego urzędnika biznesmeni kaliningradzcy utracili kilka milionów dolarów, włożonych w budowę ośrodka biznesu. Nakład gazety wyniesie 2 tys. egzemplarzy zamiast poprzedniego siedemnastotysięcznego nakładu „Kaliningradzkich Nowych Kolos”, a rozpowszechniana ona będzie tylko w prenumeracie. Sprzedawcy detaliczni nie ryzykują wiązania się z niemilą dla władz gazetą.

W gazecie są przekonani, że to co się dzieje ma związek z tym, że 8 października odbędą się wybory uzupełniające do Dumy Obwodowej, a za rok w Rosji odbędą się wybory do Dumy Państwowej. «Zdołaliśmy stworzyć grupę politycznie aktywnych mieszkańców obwodu, stawiać pytania o to, co tu się dzieje, i to wywołało obawy władz» – powiada Igor Rudnikow. Gazeta tygodniowa „Kaliningradzkije Nowyje Kolosa” zaczęła ukazywać się w 1995 roku i przez pierwsze pięć lat swego istnienia zmuszona była drukować się w Litwie. W tym czasie Igor Rudnikow i jeszcze dwaj dziennikarze gazety stali się deputowanymi Dumy Obwodowej. A prokuratura wszczęła wobec pracowników gazety 17 spraw karnych, w tym sześć w stosunku do założyciela. Dziennikarzy oskarżano o oszczerstwa, o ujawnianie tajemnicy śledztwa i opór wobec funkcjonariuszy milicji. W Prokuraturze Obwodowej „NI” poinformowano, że „Nowyje Kolosa” czytają, ale komentowania tego co się dzieje wokół wydawnictwa odmówiono, powołując się na to, że kierownictwo prokuratury znajduje się na urloпах.

Podobna historia teraz rozkręca się w Permie wokół tygodnika „Piermskij Obozriewatel”. [...]”

www.newizv.ru z 24 VIII; www.kaliningrad.ru z 24 VIII 2006.

Tej samej sprawy dotyczą także następujące artykuły:

– „Sąd przerwał działalność kaliningradzkiej gazety opozycyjnej”, www.regnum z 18 VIII 2006;

– „Sąd zamknął gazetę kaliningradzką za publikacje o działalności kryminalnej FSB”, www.newsru.com z 21 VIII 2006;

– „Komitet ds. Obrony Dziennikarzy USA prosi Putina o położenie kresu prześladowaniu gazety „Kaliningradzkije Nowyje Kolosa”, www.regnum.ru z 26 VIII 2006.

Partie, organizacje społeczne, związki wyznaniowe

Aleksij II przyjedzie do Kaliningradu, przyjazdu Putina jeszcze nie potwierdzono

„Patriarcha Całej Rosji Aleksij II przybędzie 10 września br. do Kaliningradu, by poświęcić główną świątynię prawosławną obwodu – sobór pod wezwaniem Chrystusa Zbawiciela. W chwili obecnej prace budowlane jeszcze trwają, ale, jak poinformował GTRK „Jantar” Metropolita Smoleński i Kaliningradzki Kirył, do przyjazdu patriarchy wszystko powinno być zakończone. Ikonostas świątyni wykonany został w skomplikowanej technice mozaiki florentyńskiej, a marmur ozdobiony szlachetnymi kamieniami. Ściany soboru przed poświęceniem pokryte freskami nie będą. Zgodnie z technologią one powinny powstać co najmniej rok, żeby naniesiony na nie rysunek był długowieczny.

Oczekuje się, że udział w obchodach 60-lecia Obwodu Kaliningradzkiego weźmie także prezydent Rosji Władimir Putin. Jednak jego przyjazd we wrześniu na razie nie został potwierdzony”.

KPwK, nr 122 z 22 VIII;; www.knia.ru z 23 VIII 2006.

Wiktor Wasiljew: „Teraz nasi grabarze uścisknęli rękę naszego lidera”

„Ciekawą historią” nazwał członek Rady Regionalnego Oddziału Partii „Rodina” w Kaliningradzie Wiktor Wasiljew [dawniej pracownik Administracji Obwodu, deputowany Dumy Obwodowej i naczelnik Urzędu Regionalnego Federalnej Służby ds. Podatków i Opłat] ogłoszone 29 sierpnia zjednoczenie Rosyjskiej Partii Życia z „Rodiną”, i Rosyjską Partią Emerytów [ros. RPP]. Wygląda na to, że to posunięcie jest elementem porządkowania sceny politycznej w skali całej Rosji, a media centralne wskazują na istotną rolę S. Mironowa w tym porządkowaniu. Wcześniej informowaliśmy w *Biuletynie*, że w obwodzie właśnie na wniosek RPP „Rodina” została wyłączona z wyborów do Dumy Obwodowej w marcu br.

„Kaliningradzkich „emerytów” jednoznacznie przestrzegam jako najemników „Jednej Rosji”, która rękami RPP rozprawiła się z konkurentem – „Rodiną”, i teraz – nasi grabarze uścisknęli rękę naszego lidera” – powiedział W. Wasiljew w rozmowie z korespondentem AI „Rosbał”.

Z kolei, Władimir Wukołow, przewodniczący Oddziału Kaliningradzkiego Rosyjskiej Partii Emerytów, wchodzącej do frakcji „Jednej Rosji” w Dumie Obwodowej, oświadczył, że na razie jeszcze nie wiadomo na jakich warunkach przyszła współpraca z „Rodiną” będzie organizowana i „w tej sprawie teraz trwa dyskusja z „Rodiną”. W wywiadzie dla radio „Bałtik Plus” Wukołow powiedział, że w czasie kampanii wyborczej do parlamentu regionalnego „oni [członkowie partii „Rodina”] byli naszymi konkurentami, to była walka polityczna. Teraz ich usuwać z wyborów nie będziemy”.

Na temat tego, czy kaliningradzcy emeryci utrzymają swoje członkostwo we frakcji „Jedna Rosja”, Wukółow powiedział: „Jesteśmy, członkami partii i zobowiązani będziemy do wykonywania uchwał centralnej rady partyjnej. Nie trzeba biec przed lokomotywą. Ale istniejące dzisiaj układy nam odpowiadają, i przekazujemy to naszemu kierownictwu”.

Lider Rosyjskiej Partii Życia Siergiej Mironow [przewodniczący Rady Federacji] ogłosił o rozpoczęciu zjednoczenia w jedną strukturę polityczną z partią „Rodina” i Rosyjską Partią Emerytów. Według jego słów, jest to „wydarzenie historyczne i w wyniku rozpoczętego procesu zjednoczeniowego w Rosji będzie ukształtowana „partia większości”.

www.severinform.ru z 29 VIII 2006.

Administracja państwowa i samorządowa

„Nowym głównym inspektorem federalnym w Obwodzie Kaliningradzkim został zawodowy wojskowy”

„Głównym inspektorem federalnym w Obwodzie Kaliningradzkim mianowany został były zastępca dowódcy Dalekowschodniego Okręgu Wojskowego gen.-lejt. rezerwy Borys Sokuszew.

50-letni Sokuszew jest absolwentem trzech uczelni wojskowych: Dalekowschodniej Wojskowej Wyższej Szkoły Dowódczej im. Marszałka K. Rokosowskiego Związku Radzieckiego, Akademii Wojskowej im. M. Frunze i Akademii Wojskowej Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych FR. W 1997 roku Borys Sokuszew przybył do Kaliningradu na stanowisko dowódcy Wojsk Obrony Wybrzeża Floty Bałtyckiej, a w listopadzie 2001 roku objął stanowisko zastępcy dowódcy Floty Bałtyckiej ds. Wojsk Lądowych i Obrony Wybrzeża. W 2005 roku generał Sokuszew przeniesiony został na Daleki Wschód na stanowisko zastępcy dowódcy Dalekowschodniego Okręgu Wojskowego. Od kwietnia 2006 roku jest doradcą gubernatora obwodu Gieorgija Boosa.

Stanowisko głównego inspektora federalnego w Obwodzie Kaliningradzkim nie było obsadzone od czasu, gdy poprzedni inspektor Aleksandr Dacyszyn został zastępcą pełnomocnego przedstawiciela prezydenta FR w Północno-Zachodnim Okręgu Federalnym”.

KP, nr 141 z 2 VIII; www.regnum.ru z 2 VIII; www.interfax.ru z 2 VIII; RG, nr 168 z 3 VIII 2006.

„Ranking lipcowy: dystans między Boosem i Sawienką zmniejszył się”

„Kaliningradzka Niezależna Agencja Informacyjna (ros. KNIA) opublikowała lipcowy ranking wpływów i popularności przedstawicieli elity politycznej,

społecznej i biznesowej regionu. Zgodnie z wynikami przeprowadzonych przez KNIA badań opinii ekspertów, w lipcu pierwsza dziesiątka w rankingu wpływów praktycznie nie zmieniła się. Eksperci jedynie poddali korekcie swoje oceny w stosunku do jej uczestników. Ich zdaniem, w lipcu nieznacznie umocniła się pozycja mera Kaliningradu Jurija Sawienki, który o pół punktu zmniejszył dystans do lidera rankingu – gubernatora Gieorgija Boosa. Także z dziesiątego miejsca na ósme przesunął się szef „ŁUKOIL-Kaliningradmorneft” Jurij Kadżożan, wyprzedzając ministra przemysłu rządu obwodowego Nikołaja Własienkę i przedsiębiorcę Olega Szkila. Bardziej widoczne zmiany zaszły w pierwszej dziesiątce rankingu popularności. Z 3 miejsca w czerwcu na 15 w lipcu spadł minister gospodarki Feliks Łapin, a dowódca Floty Bałtyckiej wiceadmiral Konstantin Sidienko z 5–6 na 10. Wyraźnie umocniły się pozycje wicepremiera Jurija Szalimowa, który, nieznacznie wyprzedzając Nikołaja Własienkę, zdołał ulokować się w trójce liderów. Do pierwszej dziesiątki trafili deputowani Dumy Obwodowej Vitautas Łopata i Salomon Ginzburg.

Ranking KNIA powstaje według dwóch kryteriów: stopnia wpływów osobistości na procesy polityczno-gospodarcze zachodzące w obwodzie i popularności danej osobistości. Ranking wpływów powstaje w drodze badania opinii ekspertów kaliningradzkich spośród dziennikarzy, politologów, przedstawicieli stowarzyszeń biznesowych, polityków i urzędników państwowych. Ranking popularności określony jest na podstawie liczby publikacji, w których wymieniani są przedstawiciele kaliningradzkiej elity politycznej, społecznej i biznesowej”.

www.knia.ru z 7 VIII; KP, nr 145 z 8 VIII 2006.

Pułkownik policji z Czelabińska został szefem Kaliningradzkiego Urzędu Federalnej Służby ds. Kontroli nad Obrotem Narkotyków [ros. FSKN]

28 sierpnia br. naczelnik Urzędu FSKN Rosji generał-major Siergiej Wołkow przedstawił załodze Kaliningradzkiego Urzędu FSKN nowego naczelnika – pułkownika policji Piotra Awgustowicza Iwanowa. Pułkownik P. Iwanow sprawował dotychczas stanowisko zastępcy naczelnika Urzędu FSKN na Obwód Czelabiński. Zdaniem generała S. Wołkowa, decyzja o mianowaniu Piotra Iwanowa na nowe stanowisko podyktowana została specyfiką pracy Urzędu w Kaliningradzie, na który Służba Federalna zwraca szczególną uwagę siłą położenia geopolitycznego regionu.

Dotychczasowy naczelnik Urzędu FSKN w Kaliningradzie, zwanego też Urzędem Gosnarkokontroli, generał-major policji Witalij Diemczenko w maju br. przeniesiony został do Moskwy na stanowisko zastępcy naczelnika Departamentu Operacyjno-Sledczego Federalnej Służby ds. Kontroli nad Obrotem Narkotyków. Nie potwierdziły się zatem doniesienia kaliningradzkich środków masowej informacji o tym, jakoby odwołanie generała Diemczenki miało związek z negatywną oceną pracy kierowanego przez niego urzędu. Pogłoskom tym zaprzeczyli funkcjonariusze Urzędu FSKN w czasie konferencji prasowej w dniu 16 sierpnia br.

Coś jednak musiało być na rzeczy, skoro pięć dni wcześniej zastępca pełnomocnego przedstawiciela prezydenta w PROF Aleksandr Dacyszyn po naradzie z przedstawicielami służb siłowych oświadczył dziennikarzom, że „niektórzy szefowie struktur federalnych w Obwodzie Kaliningradzkim pracują wyraźnie źle, dlatego będą zdymisjonowani”. Urzędnik jako przykład niezadowolającej pracy przytoczył resort Witalija Diemczenki. „Jeżeli teraz przerwiemy naszą naradę i pojedziemy do Taboru [osiedle Dorożnyj na przedmieściach Kaliningradu, zniesione wiosną br. przy użyciu spychaczy, gdzie przebiegał całodobowy handel narkotykami], to okaże się, że tam do tej pory handlują narkotykami – tak samo, jak i wcześniej!” – oświadczył Dacyszyn.

KP, nr 148 z 11 VIII, nr 152 z 17 VIII; www.kaliningrad.ru z 16 VIII; www.regnum.ru z 16 VIII; SK, nr 33 z 16–22 VIII; RG, nr 180 z 17 VIII; KPwK, nr 127 z 30 VIII; www.kaliningrad.kp.ru z 30 VIII 2006.

„Boosa swatają do Moskwy, a Sawienkę do Pskowa „Nowyje Kolosa Igora Rudnikowa”

Kaliningradzka Niezależna Agencja Informacyjna [ros. KNIA], powołując się na tygodnik „Nowyje Kolosa” z 31 sierpnia, upowszechnia pogłoski o możliwym powierzeniu gubernatorowi Boosowi funkcji ministra w rządzie federalnym, a merowi Kaliningradu Sawience stanowiska gubernatora Obwodu Pskowskiego. W tym ostatnim przypadku pełnomocnik prezydenta w PROF Ilija Klebanow miał rzekomo zgłosić kandydaturę Sawienki prezydentowi Putinowi. W informacji KNIA mówi się też o innych pogłoskach, które tu pomijamy. A oto jak wspomniana agencja uzasadnia swoje zainteresowanie pogłoskami: „Pogłoski w Kaliningradzie stają się podstawowym źródłem informacji. Nasi urzędnicy coraz bardziej ufają pogłoskom. Więcej zaufać nie ma czemu. Informacja oficjalna – z reguły, post fatum. Jeżeli nastawiać się tylko na nią – można bez ciepłej posadki pozostać. Bardziej obrotni koledzy wyprzedzą przy podziale nagle powstałych wakatów w związku z kolejnym mianowaniem kolejnej VIP-persony. Tak więc wypada wychwytywać najmniejsze drganie powietrza w korytarzach władzy”.

NK, 2006, nr 1 z 31 VIII; www.knia.ru z 4 IX 2006.

„Giorgij Boos nie jest gotów do odmowy prezydentowi, ale chciałby pozostać gubernatorem”

„Giorgij Boos oświadczył dziennikarzom, że nie zamierza porzucić stanowisko szefa Obwodu Kaliningradzkiego w najbliższych latach – poinformowała 29 sierpnia „Gazeta.ru”. «Znane mi są pogłoski, według których moje gubernatorstwo może być przerwane w 2007 lub w 2008 roku w związku z przejściem do innej pracy. W związku z tym uważam, że nie dawałem powodu do uznania, iż przyjechałem pracować do obwodu na tak krótki okres. W najbliższych latach nie zamierzam opuszczać regionu, co więcej, jeżeli moje gubernatorstwo spodoba się ludziom, to gotów jestem zostać szefem obwodu jeszcze jedną kadencję» – oświad-

czył Boos, komentując pogłoski o swoim ewentualnym powołaniu do Rządu FR w przypadku dymisji gabinetu we wrześniu. Gubernator dodał, że «swoją poprzednią pracą nie dawał powodów do uznania go za fruującego motylka». «Uważam się za człowieka w służbie państwa. Jeżeli prezydent wezwie i powierzy mi nową sprawę, nie mogę powiedzieć nie. Uważam, że szefowi państwa nie mówi się słowa „nie”. Jeżeli zaś propozycje o przejściu do innej pracy będą brzmieć nie w formie polecenia prezydenckiego, a w formie propozycji, zrezygnować z nich będę mógł» – powiedział Boos”.

www.knia.ru z 29 VIII; KP, nr 162 z 31 VIII 2006.

Z życia Floty Bałtyckiej i Straży Granicznej FSB

„Flocie Bałtyckiej nie płacą za przeprawę promową”

Służba prasowa Floty Bałtyckiej ujawniła, że flota nie ponosi odpowiedzialności za przerwy w funkcjonowaniu przeprawy promowej między miastem Bałtyjsk i Mierzeją Bałtycką (Wiślaną). W komunikacie z 10 sierpnia mówi się, że, przewozy ładunków niewojskowych i ludności cywilnej na mierzeję i z powrotem nie wchodzą do obowiązków pododdziałów tyłowych floty. Jednak uwzględniając to, że Administracja Okręgu Miejskiego w Bałtyjsku nie posiada swoich środków pływających, statki pomocnicze FB realizowały te przewozy na zasadzie kompensacyjnej, dzięki czemu udawało się utrzymywać stan techniczny statków i kupować paliwo do nich. Jednak począwszy od 2006 roku te wypłaty ustały. Umowa między FB i rządem obwodu o zasadach kompensacji wydatków na funkcjonowanie przeprawy na ten rok do tej pory nie jest podpisana, pomimo że w budżecie na te cele przewidziano przyznane 3,8 mln rubli, chociaż faktyczne wydatki wynoszą 10,8 mln rubli.

Od 1 lipca br. rozpoczęto planowe wycofywanie 3 kutrów pasażerskich, które wcześniej wykorzystywane były do komunikacji promowej, ze składu Floty Wojenno-Morskiej. Dowództwo FB gotowe jest przekazać je lokalnym organom władzy i udzielić pomocy w organizacji regularnej przeprawy na tym odcinku. Prom towarowy pozostaje w składzie floty pomocniczej FB, i w przyszłym roku będzie możliwe jego wykorzystanie na zasadzie umownej po zrefundowaniu wydatków za 2006 rok – głosi komunikat służby prasowej FB. W komentarzach miejscowej prasy pojawiła się informacja, że gubernator na jeden z wielu jubileuszowych fajerwerków przeznaczył 7 mln rubli.

Na rosyjskim odcinku Mierzei Wiślanej wciąż mieszka jeszcze około 1000 osób, zmuszonych do korzystania wyłącznie z przeprawy promowej z miastem Bałtyjsk.

www.regnum.ru z 10 VIII; www.kaliningrad-online.ru z 10 VIII;
KP, nr 148 z 11 VIII; RG, nr 178 z 15 VIII 2006.

„FSB dogląda strefy przygranicznej”

Zgodnie z rozkazem Federalnej Służby Bezpieczeństwa Rosji Nr 238 z 2 czerwca 2006 roku na terytorium Obwodu Kaliningradzkiego ustanowiono strefę przygraniczną. Teraz żeby móc przebywać w 5-kilometrowym pasie wzdłuż granicy państwowej, należy posiadać przy sobie paszport [dowód osobisty] lub inny dokument potwierdzający zamieszkanie na terenie regionu. Do strefy przygranicznej trafiły miasta Bagrationowsk, Mamonowo i Sowietsk.

Pogranicznicy rosyjscy twierdzą, że decyzja ta w żaden sposób nie wpłynie na rozwój turystyki, ponieważ nie rozciąga się ona na wybrzeże morskie. Turyści mogą swobodnie odwiedzać plaże obwodu. Specjalny punkt rozkazu dotyczy strefy przygranicznej na Mierzei Kurońskiej: do osiedla Morskoje (7 kilometrów od granicy z Litwą) można jechać bez wymaganych dokumentów.

Osoba nie mająca zameldowania na terytorium obwodu może zwrócić się o wydanie specjalnej przepustki do odpowiednich służb. Przepustka jest wydawana bezpłatnie w ciągu jednego-dwóch dni. „Przy tym funkcjonariusze Urzędu Granicznego FSB Rosji mają prawo odmowy wydania przepustki specjalnej tylko w tym przypadku, jeżeli ubiegający się o zezwolenie na odwiedzenie strefy granicznej jest poszukiwany przez federalny list gończy” – powiedział naczelnik Grupy Stosunków Społecznych Urzędu Granicznego FSB Rosji na Obwód Kaliningradzki Piotr Gordijenko. Z drugiej strony pogranicznicy mogą odmówić wydania przepustki specjalnej do strefy w celu polowania lub wędkowania.

Osoba zatrzymana w strefie przygranicznej bez specjalnej przepustki może być pociągnięta do odpowiedzialności administracyjnej. Według Piotra Gordijenki, w czasie obowiązywania rozkazu zatrzymano dotychczas 233 naruszcycieli, ale wszystko skończyło się dla nich jedynie na ostrzeżeniu.

Przy okazji przypomniano, że strefy przygraniczne istnieją w wielu państwach, w tym Litwie (5 km) i Polsce (15 km). Przy tym w państwach sąsiednich obowiązują rzekomo ostrzejsze przepisy, niż w Rosji.

Pełny tekst rozkazu Nr 238 opublikowany został 14 lipca 2006 r. w „Rosyjskiej Gazecie” i na stronie internetowej www.rg.ru

KPwK, nr 133 z 4 VIII, nr 117-t/32 z 10–17 VIII, nr 121 z 19 VIII;

www.westrus.ru z 1 IX 2006.

Ochrona zdrowia i opieka społeczna

„719 osób ucierpiało z powodu ugryzienia przez kleszcze”

Agencja „Bałtik Plus” poinformowała, że do dnia 9 sierpnia br. w obwodzie 719 osób, w tym 157 dzieci, ucierpiało z powodu pogryzienia przez kleszcze. Według danych Urzędu Regionalnego Nadzoru Sanitarno-Epidemiologicznego, dla jednego z poszkodowanych ukąszenie kleszcza zakończyło się zapaleniem opon mózgowych, a dla 57 mieszkańców obwodu boreliozą. Wśród najbardziej niebezpiecznych rejonów specjaliści wymieniają rejony krasnoznamiński, polesski, niestierowski, a także Mierzęję Kurońską. W tym roku jednak nie zaobserwowano wyraźniejszej aktywności kleszczy.

www.balticpl.ru z 9 VIII; www.kaliningrad.ru z 9 VIII; RG, nr 176 z 11 VIII 2006.

„W Obwodzie Kaliningradzkim rośnie liczba sierot”

„W Obwodzie Kaliningradzkim corocznie wzrasta liczba dzieci-sierot i dzieci pozbawionych opieki rodzicielskiej. Na początku bieżącego roku, jak poinformowano „Prawdę.ru” w urzędzie wicepremiera rządu obwodu Jurija Szalimowa, naliczono ich ponad siedem tysięcy. Kogoś z dzieci adoptują, kogoś biorą pod opiekę [ros. popieczytelstwo]. Ale, niestety, ponad 2000 dzieci jest wychowywanych w różnych placówkach opiekuńczych.

W regionie funkcjonują 3 domy małego dziecka, 23 samorządowe domy dziecka, 2 niepaństwowe domy dziecka, 3 ogólnokształcące szkoły-internaty dla dzieci-sierot i dzieci pozostających bez opieki rodziców, 11 specjalistycznych (korekcyjnych) szkół-internatów (z nich 3 dla dzieci-sierot), 2 dziecięce domy-internaty dla dzieci-sierot.

Na bazie Domu Dziecka „Romaszka” w Gurjewskim Okręgu Miejskim i Domu Dziecka „Rodniczok” w Sławskim Okręgu Miejskim rząd obwodu prowadzi eksperyment patronackiego wychowania dzieci-sierot. Dyrektorzy tych domów dziecka i specjaliści organów opieki społecznej prowadzą rozmowy z osobami chętnymi do wzięcia dziecka, badają warunki mieszkaniowe, walory osobiste ubiegającego się, opinie członków rodzin.

Do Domu Dziecka „Romaszka” już wpłynęły 23 podania od kandydatów do wychowania patronackiego. Do 8 rodzin przekazano 11 dzieci. Do Domu Dziecka „Rodniczik” złożono 26 podań od chętnych do wzięcia dziecka na wychowanie patronackie. Osoby, które wzięły dziecko pod patronat, otrzymują siedem tysięcy rubli miesięcznie na utrzymanie dziecka i wynagrodzenie. Jak zapewnili „Prawdę” w urzędzie wicepremiera Jurija Szalimowa, jeszcze jedna forma umieszczenia dziecka w rodzinie otrzyma wkrótce swój bieg. Są to domy dziecka typu rodzinnego. Rodzinie, która weźmie na wychowanie od 5 do 10 dzieci sierot, stworzone będą warunki do zamieszkania w oddzielnym domu. Para małżeńska będzie występować w charakterze wychowawców. W chwili obecnej rozstrzygana jest

sprawa budowy danego domu. Ministerstwo Oświaty opracuje program „Dzieci-sieroty” na lata 2007-2010. Cele tego programu są bardzo poważne. Będzie doskonała baza prawna, praca organów opieki na rzecz ochrony praw i interesów dzieci, opracowany system wczesnego ujawniania zagrożeń dla dzieci i udzielania w porę pomocy dla rodzin. W wyniku rozwoju rodzinnych form opieki planuje się zmniejszyć napęlenie sierocińców. Z pola widzenia nie znikną także i wychowankowie różnych placówek, mających status dla dzieci-sierot”.

www.pravda.ru z 16 VIII; www.kaliningrad.ru z 16 VIII 2006.

Gospodarka obwodu

„Obwód Kaliningradzki nie chce stać się specjalną strefą turystyczną”

Rząd obwodu zrezygnował z ubiegania się o przekształcenie Obwodu Kaliningradzkiego w specjalną strefę typu turystyczno-rekreacyjnego – poinformował „Wriemia Nowostiej” minister rozwoju przemysłu i turystyki Nikołaj Własienko. „Długo zastanawialiśmy się, obliczaliśmy i postanowiliśmy, że specjalna strefa turystyczna nie jest na m potrzebna. Cała rzecz w ekonomice. Według przepisów takiej strefy turystycznej obwód zobowiązany jest do przekazania inwestorom działek gruntów pod zarząd na okres dwudziestu lat. Przy czym zarządzałaby procesem agencja federalna. To znaczy, że stopień wpływu obwodu byłby minimalny. A to, sami rozumiecie, nie jest korzystne” – skomentował Własienko rezygnację z postawionego wcześniej celu. Zdaniem Własienki, obwód jest w stanie normalnie przyjmować turystów i bez specjalnego statusu. Warunki ku temu są. „Oto i teraz miejscowe hotele i domy gościnne są zapelnione do oporu. Ludzi jest pełno – powiedział minister. Ale natychmiast dodał: – Ale spadną deszcze – i strumień turystów od razu wyschnie. Niestety, ale zabawiać turystów w czasie pochmurnej pogody na razie nie mamy czym ...” Nikołaj Własienko nie ukrywał, że głównym problemem regionalnej sfery turystycznej jest brak rozwiniętego przemysłu wypoczynku i rozrywki, a także towarzyszącej infrastruktury. Żeby ją stworzyć, potrzebne są bardzo duże pieniądze, których Obwód Kaliningradzki nie ma. „Obliczyliśmy, ile będzie kosztować, na przykład, stworzenie ścieżki rowerowej wzdłuż wybrzeża, która łączyłaby się ze ścieżkami europejskimi. Wyszło, że 150 km drogi kosztowałoby prawie półtora miliarda rubli. A chcielibyśmy jeszcze jedną puścić – w rejonie polesskim. To jeszcze większe inwestycje”.

Jednocześnie władze obwodu deklarują bardzo ambitne cele w sferze rozwoju turystyki, z których może nic nie wyjść. Zgodnie z regionalną strategią turystyczną do 2010 roku planuje się przyciągnąć do obwodu około półtora miliona turystów. W postaci przykładu do naśladownictwa przytacza się litewskie miasteczko sanatoryjne Nida, które rocznie odwiedza około 700 tys. osób, podczas gdy cały obwód dwukrotnie mniej.

Operatorzy turystyki chcą jasnej polityki. „Jeżeli władze mówią, że przyciągnięcie turystów – to jeden z priorytetów w gospodarce regionalnej, to należy zmierzać do tego celu konsekwentnie” – uważa dyrektor jednej z większych lokalnych firm turystycznych Aleksandr Szamszyjew. „Oczywiście, należy inwestować ogromne pieniądze w infrastrukturę, żeby zainteresować ludzi regionem, żeby oni mieli u nas gdzie odpocząć. A u nas oto w ostatnich dniach wprost do morza przebił się kolektor sanitarny. I jak tu turystów przyciągnąć? Naturalnie, o wiele korzystniej postawić wszędzie, nawet na plaży, rafinerie ropy naftowej. Ale wówczas nie trzeba wprowadzać ludzi w błąd” – powiedział Szamszyjew korespondentowi „Wriemieni Nowostiej”.

KP, nr 140 z 1 VIII, nr 150 z 15 VIII, nr 153 z 18 VIII; www.knia.ru z 2 VIII; RG, nr 170 z 4 VIII 2006.

„Po co Ałrosa udała się po bursztyn?”

W pierwszych dniach sierpnia wyszło na jaw, że między kompanią „Ałrosa” (ALROSA), zajmującą się wydobywaniem diamentów w Jakucji, a także Kaliningradzkim Kombinatem Bursztynu [ros. KAJAK] trwają rozmowy o sprzedaży tego przedsiębiorstwa firmie z Jakucji.

Przy tej okazji portal „Wek.ru” przypomniał niezbyt chlubną historię tego przedsiębiorstwa w okresie po 1992 roku, kiedy to „KAJAK” przechodził z własności federalnej do własności prywatnej i z powrotem, co w konsekwencji doprowadziło do wszczęcia procedury bankructwa kombinatu.

Obecny gubernator obwodu Georgij Boos stanowczo opowiadał się przeciwko bankructwu i sprzedaży kombinatu. Jego zdaniem, przedsiębiorstwo powinno należeć do rządu Obwodu Kaliningradzkiego. „Poprzednie oświadczenia Boosa mogą mieć charakter deklaracyjny.

W określonych wąsko pojętych stosunkach politycznych zwykle głosi się jedno, ale gdy opracowywane są jakieś konkretne mechanizmy, to decyzja może być podjęta całkiem inna. W związku z tym dopuszczam wynik wydarzeń, przy których KAJAK może być sprzedany Ałrosie” – zauważył dyrektor Instytutu Finansów Publicznych Władimir Klimanow.

„Jednocześnie Ałrosa bardzo może być zainteresowana Kaliningradzkim Kombinatem Bursztynu. Ku temu mogą istnieć dwie przyczyny. Po pierwsze, kompania jakucka od dawna chce rozszerzyć pole swojej działalności poza granice Republiki Sacha [dawna Jakucja]. Ona już podjęła próby prowadzenia rokowań o zagospodarowaniu uralskiego złoża szmaragdów w Małyszewie. Jednak, jak już pisał „Wek”, wyprzedził ją holding międzynarodowy „De Beers”. Po drugie, Ałrosa nie ma swojego zakładu jubilerskiego, a kaliningradzcy go mają. I, wreszcie, w przypadku nabycia KAJAK-a Ałrosie wygodniej będzie handlować z Europą, mając bezpośrednie wyjście na kraje Bałtii” – twierdzi autor artykułu. Należy przypomnieć, że ALROSA jest liczącym się podmiotem na międzynarodowych rynkach diamentowych i np. do września 2006 r. sprzedała na 17 aukcjach

diamenty różowe za kwotę 23 ml USD. De Beers, potentat na rynku diamentowym, jest zainteresowany wejściem na rynek rosyjski i już prowadził rokowania z ALROSA w 2005 r. a także objeżdżał obwody archangielski, murmański, leningradzki, pskowski i kaliningradzki.

www.wek.ru z 3 VIII; nr KP nr 144 z 5 VIII; K-d, nr 31 z 8 VIII 2006.

„Były gubernator może stanąć na czele Przedstawicielstwa Północno-Zachodniej Kompanii Leśno-Przemysłowej w Kaliningradzie”

Irina Bitkova, przewodnicząca Rady Dyrektorów Północno-Zachodniej Kompanii Leśno-Przemysłowej [ros. SZLK] poinformowała 4 sierpnia dziennikarzy, że kierownictwo tej firmy z siedzibą w Sankt Petersburgu zaproponowało byłemu gubernatorowi obwodu Władimirowi Jegorowowi stanowisko szefa Przedstawicielstwa SZLK w Kaliningradzie. Kompania realizuje obecnie długookresowy projekt inwestycyjny w należącym do niej Kombinacie Celulozowo-Papierniczym w Niemnie. Łączny koszt inwestycji – 450 mln dolarów, z których już zagospodarowano ponad 100 mln dolarów. W lipcu br. w tym kombinacie uruchomiono fabrykę papieru Nr 3 o wydajności 60 tys. ton produkcji towarowej rocznie. Fabryka wyposażona została w nowoczesne urządzenia, wykonane i zmontowane przez znana firmę ponadnarodową „Voit Paper”. Nowa linia technologiczna pod względem wydajności równa się pozostałym ośmiu liniom, istniejącym dotychczas w kombinacie, i da produkcję o 25% tańszą niż dotychczasowe linie.

Teraz w planach SZLK jest otwarcie swego przedstawicielstwa w Obwodzie Kaliningradzkim. „Poważnie do tej sprawy podejmiemy, gdy linia do produkcji papieru zacznie pracować pełną mocą, w przeciwnym razie inwestorzy nas nie zrozumieją” – oświadczyła Irina Bitkova. Na razie zaś SZLK prowadzi rozmowy z byłym gubernatorem Jegorowem, proponując mu pokierowanie pracą na rzecz rozwoju ochrony interesów kampanii w regionie.

www.knia.ru z 4 VIII; www.rosbalt.ru z 4 VIII 2006.

„Lewitin proponuje zbudowanie w Kaliningradzie stoczni zbiornikowców”

Ministerstwo Transportu FR skieruje do Ministerstwa Przemysłu Energetycznego postulat, a także przedstawi do rozpatrzenia przez Kolegium Morskie propozycję budowy w Kaliningradzie stoczni zbiornikowców (tankowców) o ładowności do 100 tys. DWT – oświadczył podczas spotkania z dziennikarzami minister transportu FR Igor Lewitin, nie ujawniając nazwy potencjalnego inwestora zachodniego. „Jest inwestor, który gotów jest przyjść do Rosji z takim projektem” – oświadczył Lewitin. Minister powiedział także, że 4 sierpnia przedstawiono mu uzasadnienie techniczno-ekonomiczne projektu budowy danego zakładu. Koszt budowy przyszłej stoczni wyniesie około 12–15 mld rubli, przy tym okres opłacalności zakładu – 10 lat. Lewitin zwrócił uwagę, że w ostatnim czasie obserwuje się

tendencję wzrostu kosztów budowy tankowców, i przypomniał, że Chiny, Japonia i Korea rozwiązują ten problem, wykorzystując długotrwałe tanie kredyty.

www.kaliningrad-online.ru z 4 VIII; www.seanews.ru z 4 VIII 2006.

„KD-awia” będzie rozwijać się przy pomocy Sabre Airline Solutions”

Kompania Sabre Airline Solutions, czołowy producent zaopatrzenia programowego i usług towarzyszących do przemysłu lotniczego, i rosyjska kompania lotnicza „Kaliningrad-awia” podpisały kontrakt pięcioletni, który przewiduje modernizację technologii, zapewniającej wsparcie działalności merytorycznej kompanii lotniczej i podejmowania decyzji komercyjnych.

Projekt ma podnieść efektywność pracy kompanii lotniczej i nowego terminala w Kaliningradzie, otwarcie którego zaplanowano na rok przyszły, rozszerzyć sieć kursowania samolotów i stworzyć efektywny węzeł lotniczo-transportowy (hub) między Europą Wschodnią i Zachodnią.

„KD-awia” planuje do końca roku zwiększyć park samolotów Boeing 737-300 z obecnych 6 do 19, a także wykorzystać system zarządzania dochodami Sabre Air Max, oparty na obliczeniu dochodowości trasy od punktu wylotu pasażera do końcowego punktu przeznaczenia, w celu efektywnego zarządzania strukturą huba z ośrodkiem w nowym terminalu portu „Chabrowo”.

A tymczasem Prokuratura Obwodu zainteresowała się wysokimi taryfami za przelot tą linią. Koszt biletu do Moskwy i z powrotem w dzień wylotu może dochodzić prawie do 20 tys. rubli. Prokuratura poleciła służbie antymonopolowej, by zrobiła porządek z „KD-awia”. Trwa kontrola w celu ujawnienia ewentualnych nieprawidłowości. Istnieniu takowych zaprzecza dyrektor wykonawczy „KD-awia” Leonid Ickow.

KPwK, nr 109-t/30 z 27 VII–3 VIII; www.kaliningrad-online.ru z 4 VIII;

KP, nr 145 z 8 VIII; www.kaliningrad.kp.ru z 10 VIII;

www.kaliningrad.ru z 10 VIII; K-sa, nr 659 z 18 VIII 2006.

Kaliningradzkiej Kolei Żelaznej brakuje wagonów-chłodni

Tego lata sytuacja na Kaliningradzkiej Kolei Żelaznej [ros. КЖД] z wysłaniem szybko psujących się towarów do innych regionów bardzo się skomplikowała. Z powodu braku możliwości wywozu produktów żywności do odbiorców poza granicami regionu wiele przedsiębiorstw zmuszonych było nawet do wstrzymania produkcji. Pomimo wysokich taryf, stosowanych przez SA „Refserwis”, na wynajmowanie wagonów-chłodni katastrofalnie ich brakuje. Uzgodnione z tą spółką wstępne zgłoszenia na podstawienie takich wagonów nie były realizowane. W takiej sytuacji straty ponoszą nie tylko producenci artykułów spożywczych, ale i „Refserwis”, będący monopolistą na rynku przewozów chłodniami.

Wyodrębniona ze struktury kolei państwowych w lutym 2006 roku spółka

akcyjna o nazwie „Refservis” jest powszechnie krytykowana przez odbiorców jej usług, o czym świadczy m.in. artykuł „Bałtycki ślepy tor” na stronie „SZFO.Og.ru” z 4 sierpnia 2006 roku.

www.kaliningrad.ru z 4 VIII; www.szfo.og.ru z 4 VIII;
KP, nr 150 z 15 VIII 2006.

„Jak „Wodokanal” wykorzystuje kredyt Banku Europejskiego?”

Komisja Izby Obrachunkowej FR sprawdza działalność przedsiębiorstwa komunalnego „Wodokanal” w Kaliningradzie pod względem wykorzystania kredytu EBOR. Umowę kredytową na 56 mln dolarów podpisano w 2002 roku. Jedną trzecią z tej kwoty powinna pójść na przebudowę systemu zaopatrzenia Kaliningradu w wodę, a dwie trzecie – na budowę oczyszczalni ścieków i kolektora sanitarnego. Na razie zasadnicza linia kredytowa nie została otwarta: prace do tej pory znajdują się w stadium uzgadniania dokumentacji projektowej. Na konsultacje i opracowanie dokumentacji wydatkowano 2 mln dolarów. Przygotowywany jest przetarg na wybór głównego wykonawcy.

Komisja Izby Obrachunkowej sprawdzi wszystkie dokumenty i spędzi w Kaliningradzie nie mniej niż dwa tygodnie.

Wicemer Kaliningradu Jurij Biedienko powiedział w związku z tym: „To, że przyjechała kontrola planowa – to nawet dobrze, dlatego że znajdujemy się na etapie, gdy powinniśmy podjąć ostateczną decyzję w sprawie kompanii zarządzającej, rozpocząć roboty w zakresie wodociągu. Jeżeli będziemy mieli wszystkie zalecenia, lżej nam będzie pracować z Ministerstwem Finansów”.

www.kaliningrad.rfn.ru z 8 VIII, KP, nr 147 z 10 VIII; RG, nr 176 z 11 VIII;
AiF-K, nr 35 z 30 VIII–5 IX 2006.

„Taryfy znów wzrosną”

W sierpniu br. wzrosły taryfy na energię ciepłą. Także w sierpniu opublikowana została decyzja Federalnej Służby do Spraw Taryf Rosji, określająca maksymalne poziomy taryf na energię elektryczną i ciepłą w 2007 roku. Minimalna cena jednego kilowata energii elektrycznej dla mieszkańców miast obwodu w roku przyszłym ustalona została w wysokości 1,63 rubli, maksymalna – 1,67 rubli. Oznacza to, że od 1 stycznia opłata za światło może wzrosnąć o 15–19 kopiejek za 1 kilowatogodzinę. Od początku przyszłego roku wzrosną także taryfy na ciepło. W obwodzie wzrost cen wyniesie średnio 13% w stosunku do poziomu obecnego, który już teraz jest najwyższy w Północno-Zachodnim Okręgu Federalnym i jeden z wyższych w Rosji.

Dmitrij Bogdanow zachęca w „KP” władze lokalne do tego, by znalazły środki na wyrównywanie poziomu życia kaliningradczyków jeżeli już nie do stołecznego, to chociażby do poziomu życia takiego samego półmilionowego miasta obwodowego w „wielkiej” Rosji. Powinno je stać na to tak samo, „jak na postawienie niedorzecznej kolumny w środku miasta, trzeci z rzędu remont Alei

Sowietskiej, prawie cotygodniowe fajerwerki z najprzeróżniejszych powodów, niekończący się łańcuch festiwalu, obchodów, festynów.”

KP, nr 141 z 2 VIII, nr 146 z 9 VIII; RG, nr 168 z 3 VIII;
www.kaliningradka.ru z 9 VIII 2006.

„W Obwodzie Kaliningradzkim przeprowadzona zostanie inwentaryzacja gruntów”

W roku bieżącym w obwodzie przeprowadzona zostanie inwentaryzacja gruntów wszystkich kategorii i trwale związanych z działkami gruntów nieruchomości, a także państwowa ocena gruntów i jej monitoring. Inwentaryzacja odbywa się w Federacji Rosyjskiej co 5 lat w celach ustalenia wymiaru podatków.

W obwodzie podobna inwentaryzacja odbyła się w 2000 roku, ale od tego czasu zmieniło się wiele parametrów oceny gruntów. O tym, jak przeprowadzić inwentaryzację do 1 grudnia br., zastanawiano się na specjalnej naradzie pod przewodnictwem wicepremiera Jurija Szalimowa. Wykonawca tego zadania wyłoniony zostanie w ramach przetargu, w którym będą mogły uczestniczyć wszystkie przedsiębiorstwa i organizacje, posiadające licencję i odpowiadające ustalonym wymaganiom.

www.kaliningrad.ru z 10 VIII; KP, nr 148 z 11 VIII, nr 162 z 31 VIII 2006.

„Przedsiębiorstwa celulozowo-papiernicze Obwodu Kaliningradzkiego zobowiązane do udziału w programie ekologicznym”

Pod przewodnictwem wicepremiera Jurija Szalimowa odbyła się narada, na której omówiono problem spełnienia wymagań ustawodawstwa w zakresie ochrony przyrody przez przedsiębiorstwa celulozowo-papiernicze obwodu: kombinaty celulozowo-papiernicze w Niemnie, Sowietsku i rosyjsko-niemiecką spółkę akcyjną „Cepus” [„Celluloza Prus”] w Kaliningradzie.

Uznano, że najbliższym tego celu jest kombinat w Niemnie, który niebawem przystąpi do przebudowy oczyszczalni ścieków o wydajności 850 m³ na godzinę, co pozwoli na skreślenie tego kombinatu z wykazu „gorących punktów” systemu „Helkom”. Pierwszy etap modernizacji oczyszczalni kosztem 3 mld rubli przeprowadzany jest w latach 2006–2007.

Najgorsza sytuacja jest w kombinacie w Sowietsku, gdzie na razie nie ma ani projektu, ani pieniędzy na modernizację i budowę urządzeń oczyszczających (koszt orientacyjny – 1 mld rubli).

Jurij Szalimow polecił przygotować do 10 września projekt umowy między rządem regionalnym i przedsiębiorstwami celulozowo-papierniczymi w ramach celowego programu ekologicznego Obwodu Kaliningradzkiego na lata 2006–2010.

RG, nr 166 z 1 VIII, nr 168 z 3 VIII; AiF-K, nr 31 z 2–8 VIII;
www.pravda.ru z 11 VIII; www.kaliningrad.ru z 11 VIII 2006.

„Obwód Kaliningradzki zaliczony został do najbardziej dynamicznie rozwijających się regionów”

Pod względem wskaźników społeczno-ekonomicznych obwód zaliczony został do grupy regionów z poziomem rozwoju powyżej średniego. Pod względem innowacyjnego scenariusza rozwoju Rosji, obwód w latach 2007–2009 obok Obwodu Sachalinskiego i Obwodu Tomskiego zwiększył swój udział w łącznym produkcie regionalnym brutto danej grupy o ponad 1%. Pod względem dynamiki produkcji przemysłowej Obwód Kaliningradzki zajmuje 4 miejsce w Rosji, ustępując jedynie Obwodowi Sachalinskiemu, Moskiewskiemu i Nienieckiemu Okręgowi Autonomicznemu.

www.news.okradio.ru z 18 VIII; RG, nr 188 z 25 VIII 2006.

„W Kaliningradzkiej Szczególnej Strefie Ekonomicznej zarejestrowano 13 rezydentów”

W sierpniu wykaz zarejestrowanych rezydentów uzupełniony został o cztery przedsiębiorstwa: „Wiosenny Ilm” (wielkość inwestycji 200,8 mln rubli), SA „Bałtsachar” (429,7 mln rubli), Spółka z o.o. „Imperium Cwietow” (297,1 mln rubli) i Spółka z o.o. „ARWI NPK” (271 mln rubli). Nowi rezydenci zamierzają zbudować produkcyjno-logistyczny kompleks ds. wytwarzania wyrobów z metalu i plastyków, zespół cieplarniany w dziedzinie hodowli kwiatów, zakład do przerobu surowca cukru i przedsiębiorstwo do produkcji złożonych nawozów sztucznych. Trzech z czterech inwestorów planuje budowę swoich mocy produkcyjnych w rejonach zielonogradzkim, gurjewskim i czerniachowskim.

Na dzień 21 sierpnia br. w kaliningradzkiej SSE zarejestrowano 13 osób prawnych. Łączna wielkość zgłoszonych inwestycji wynosi ponad 8,2 mld rubli. W najbliższym czasie zostaną rozpatrzone dokumenty jeszcze kilku pretendentów do tytułu rezydenta SSE.

www.knia.ru z 21 VIII; www.gov.kaliningrad.ru z 21 VIII;
RG, nr 188 z 25 VIII 2006.

„Rada Gospodarcza przy Gubernatorze Obwodu Kaliningradzkiego”

W siedzibie rządu obwodu odbyło się drugie posiedzenie Rady Gospodarczej przy Gubernatorze Obwodu. Rada została powołana i przystąpiła do pracy w maju bieżącego roku. W jej skład weszli przedstawiciele praktycznie wszystkich gałęzi gospodarki regionalnej, reprezentujących interesy zawodowych i branżowych związków i stowarzyszeń przedsiębiorców i przemysłowców obwodu.

W drugim posiedzeniu, oprócz gubernatora Gieorgija Boosa, uczestniczyli i referat wygłosili ministrowie Nikołaj Własienko (zastępca przewodniczącego) i Jelena Matwiejewa (minister finansów).

Minister przemysłu N. Własienko przedstawił koncepcję strategii rozwoju przemysłu obwodu, która wcześniej została rozpatrzona na posiedzeniu rządu

obwodowego i praca nad którą będzie kontynuowana, w tym także z uwzględnieniem napływających od przedsiębiorców uwag i propozycji.

Minister J. Matwiejewa poddała pod dyskusję temat wspólnej pracy rządu obwodowego i wspólnoty biznesowej, celem stworzenie równych warunków obciążenia podatkowego przedsiębiorstw regionu. Rozmowa na ten temat ma być kontynuowana na kolejnym posiedzeniu Rady Gospodarczej.

Członkowie Rady większością głosów wybrali Garija Czmychowa, przewodniczącego Rady Dyrektorów SA „Przedsiębiorstwo Torfowe Niestierowskoje” na stanowisko drugiego wiceprzewodniczącego Rady Gospodarczej. Prócz tego zatwierdzono Regulamin Rady Gospodarczej przy Gubernatorze Obwodu, w którym, w szczególności, określono, że rada „jest organem konsultacyjnym, celem działalności którego jest aktywizacja pracy organizacji społecznych i przedsiębiorców w rozwiązywaniu problemów kształtowania i realizacji strategii społeczno-gospodarczego rozwoju obwodu, sprzyjanie tworzeniu warunków długookresowego stabilnego wzrostu gospodarki regionu”.

www.gov.kaliningrad.ru z 24 VIII; www.severinform.ru z 28 VIII 2006.

„Przeprawa promowa uzyskała akceptację”

„Ministerstwo Transportu poparło plan powołania międzynarodowej kompanii operatorskiej przeprawy promowej Ust’-Ługa-Bałtyjsk-Sassnitz.

Informację o projekcie prezes SA „RZD” Władimir Jakunin przedstawił w czasie spotkania w Soczi prezydentowi Rosji Władimirowi Putinowi. «Otrzymaliśmy poparcie ze strony Ministerstwa Transportu dla naszej idei utworzenia kompanii operatorskiej do operowania przeprawą promową Ust’-Ługa-Bałtyjsk i dalej do Sassnitz w Niemczech» – zauważył on.

Trwa uzgadnianie z partnerami niemieckimi wielkości ich udziału w kapitale założycielskim kompanii. Wiadomo, że strona niemiecka «obowiązkowo wejdzie w skład założycieli kompanii operatorskiej przeprawy» – oświadczył szef Przedstawicielstwa Izby Handlowo-Przemysłowej Niemiec w Kaliningradzie S. Stein.

Skład akcjonariuszy ze strony rosyjskiej na razie nie został określony ostatecznie. Prawdopodobnie zostaną nimi SA „Kompania „Ust’-Ługa”, Federalne Państwowe Przedsiębiorstwo Unitarne „Rosmorport” i SA „Rosyjskie Koleje Żelazne” [ros. RZD].

W czerwcu odbyło się próbne załadowanie składu kolejowego na prom morski „Kłajpeda”, który kilka razy cumował w Bałtyjsku i Ust’-Ługa, w tym także w systemie zautomatyzowanym. Teraz całkowicie zakończono prace na przystani w Sassnitz i dobiega końca dostrajanie automatyki pomostu przystani w zespołach promowych w Ust’-Ługa i Bałtyjsku. Od 2007 roku na linii Ust’-Ługa-Bałtyjsk planuje się odbywać do dwóch rejsów promowych tygodniowo. Przy tym udział transportu kolejowego w obrocie ładunków portu Bałtyjsk powinien osiągnąć 6,84 mln ton rocznie”.

www.rzd.partner.ru z 29 VIII; www.kaliningrad.ru z 29 VIII 2006.

O finalizowaniu przygotowań do uruchomienia przeprawy promowej informują liczne artykuły:

- „*Boos przywiózł Putinowi koszulkę sportową*”, KPwK, nr 126 z 29 VIII; www.kaliningrad.kp.ru z 29 VIII 2006;
- „*O jakim promie gubernator meldował prezydentowi?*”, KPwK, nr 126 z 29 VIII; www.kaliningrad.kp.ru z 29 VIII 2006;
- „*Robocze dni wolne Prezydenta Władimira Putina przeszły pod znakiem tranzytu kaliningradzkiego*”, www.izvestia.ru i www.knia.ru z 29 VIII 2006;
- „*Prom zastąpi pociągi?*”, www.westrus.ru z 30 VIII 2006;
- „*Prom wystarczy aż nadto*”, KP, nr 161 z 30 VIII; www.kaliningradka.ru z 30 VIII 2006.

Kaliningrad – świat

„Komisja Europejska zaaprobowala warunki rokowań o nowej Umowie między UE i Rosją”

„4 lipca br. Komisja Europejska uzgodniła wstępne kierunki rokowań w sprawie nowej Umowy między UE i Rosją. Umowa zapewni odnowioną i bardziej ambitną podstawę do rozwoju stosunków między UE i Rosją. Będzie ona mieć obowiązującą moc prawną dla obydwu stron i zastąpi poprzednią Umowę o partnerstwie i współpracy między UE i Rosją [ros. SPS].

Komisja Europejska proponuje porozumienie, ogarniające wszystkie aspekty współpracy między UE i Rosją, skupiając szczególną uwagę na stopniowym pogłębianiu i rozwijaniu wzajemnych stosunków handlowych, a także na rozwoju sprawiedliwych i otwartych stosunków między UE i Rosją w sferze energetyki. Komisja Europejska będzie pracować wspólnie z krajem-przewodniczącym UE Finlandią w celu uzyskania akceptacji Rady w odniesieniu do kierunków rokowań do końca tego roku. Po tym w najbliższym czasie rozpoczną się rozmowy ze stroną rosyjską.

Członek Komisji Europejskiej, odpowiedzialna za stosunki zewnętrzne i politykę sąsiedztwa, Benita Ferrero-Waldner powiedziała: «Rosja – partner strategiczny UE; jesteśmy nawzajem od siebie zależni i mamy wspólne interesy w wielu dziedzinach; i jest ważne, żeby to znalazło odbicie w nowej Umowie. Istnieją zarówno możliwości, jak i nie rozwiązane problemy, nad którymi powinniśmy pracować razem w celu osiągnięcia rozkwitu, pokoju i bezpieczeństwa na kontynencie europejskim. Wreszcie, jest bardzo ważne, by wzajemne zainteresowanie współpracą w energetyce znalazło konkretny wyraz w nowej Umowie».

Komisja Europejska chce, by nowe porozumienie bazowało na uznaniu wspólnych wartości, takich jak demokracja, prawa człowieka i nadrzędność prawa. Komisja ma nadzieję, że w umowie będą odzwierciedlone ambitne zadania

współpracy politycznej i wspólnej pracy w sferze stosunków zewnętrznych, efektywnych związków wielostronnych, postanowienie odnośnie walki z przestępczością zorganizowaną, broni masowego rażenia, migracji i azylu, a także przeciwdziałania terroryzmu. W szczególności, Komisja Europejska chce umocnić stosunki między UE i Rosją w sferze energetyki na zasadzie wzajemności, sprawiedliwego i jednakowego dostępu w warunkach równego pola gry, a także i dalej rozwijać handlowe stosunki wzajemne między UE i Rosją. Na szczycie Rosja – UE 25 maja br. liderzy doszli do zgody o opracowaniu nowego porozumienia zamiast SPS, pierwotny 10-letni okres którego upływa 30 listopada 2007 roku. Komisja Europejska proponuje, by nowe porozumienie szeroko obejmowało sfery, w których w ciągu tych lat zostało nawiązane współdziałanie, w szczególności, dziedziny obejmujące karty drogowe wspólnych przestrzeni, przyjęte w czasie szczytu w maju 2005 roku. Liderzy doszli do porozumienia o tym, że w celu uniknięcia próżni prawnej SPS pozostanie w mocy do momentu jego zastąpienia nowym porozumieniem”.

www.delrus.cec.eu.int z 4 VII 2006; www.eu-visibility.ru z VIII 2006.

„Kaliningrad w „problemie 2007”. Niedopuszczalne jest „przespanie” naszego obwodu po raz kolejny”

Prezentujemy w całości artykuł znanego polityka kaliningradzkiego dr. Salomona Ginzburga, w którym znalazły się, jak sądzimy, nie tylko jego oczekiwania na temat miejsca i roli Obwodu Kaliningradzkiego w przyszłych stosunkach Rosji z Unią Europejską. Artykuł ten opublikowany został bowiem przez Służbę Prasową Kaliningradzkiej Dumy Obwodowej na jej stronie internetowej.

„Geopolityczne i gospodarcze położenie naszego obwodu wymaga poważnej analizy procesów międzynarodowych. Stosownie do wyników spotkań na najwyższym szczeblu FR–UE w latach 2002–2006 w odniesieniu do Kaliningradu żadnego przełomu nie ma. Prawidłowe wnioski pozwalają na podejmowanie słusznych decyzji przez kierownictwo i działanie z wyprzedzeniem, a nie bicie „po ogonach”. Misja Kaliningradu jest oczywista. Zawiera się ona – w rosyjskiej obecności w Europie. Rozszerzenie UE należy rozpatrywać jako możliwość rozwoju, a nie barierę. W przeciwnym razie nie osiągnie się europejskiego poziomu życia. W związku z tym jako niezmiernie aktualny przedstawia się „problem 2007”.

Ujęcie sprawy. 30 listopada 2007 roku upływa okres ważności Umowy o Partnerstwie i Współpracy (dalej umowa) między Rosją i Unią Europejską (dalej UE). Umowa, zawarta na 10 lat, podpisana została 24 czerwca 1994 r. i weszła w życie 1 grudnia 1997 r.

Rosja i UE powinny odpowiedzieć na pytanie: w oparciu o jaką bazę prawną będą rozwijać się ich stosunki od 1 grudnia 2007 r.? W ten sposób rok 2007 można nazwać momentem krytycznym w stosunkach obydwu stron. W tym kontekście problem rozwoju naszego regionu nabiera szczególnej aktualności.

Szczególne właściwości współdziałania FR i UE. W ramach UE stworzono związek gospodarczy, wprowadzono wspólną walutę – euro, a liczba jej członków wynosi 25 państw. W 2007 r. do UE przyłączą się Bułgaria i Rumunia. Prócz tego stworzono i efektywnie funkcjonują wspólne mechanizmy polityki zagranicznej, bezpieczeństwa i obrony. Niepowodzenie ratyfikacji konstytucji europejskiej w Holandii i Francji świadczą o tym, że integracja europejska rozwija się poprzez kryzysy, odgrywające rolę siły napędowej.

Dzisiaj współdziałanie FR i UE ma sprzeczny charakter. Z jednej strony, trwają w dalszym ciągu aktywne kontakty, z drugiej – stosunki między partnerami znajdują się w stanie zastoju. Stagnacja związana jest z brakiem jasnych celów strategicznych i braku zaufania wzajemnego. Przyczyny wzajemnych żalów leżą na wierzchu. UE ma nadzieję, że w FR zostanie zbudowany system demokratyczny, FR oczekuje od kontaktów z UE cudu gospodarczego. Ani jedno, ani drugie nie zachodzi.

Znaczenie Umowy. Dzięki umowie stworzona została baza prawno-polityczna stosunków FR i UE, ustanowiono instytucje współpracy i zapewniono podstawę do partnerstwa strategicznego. Jednocześnie partnerstwo gospodarcze wymaga nie tyle porozumień politycznych, to znaczy oświadczeń szczytów FR–UE, co prawnie obowiązującej obydwie strony umowy. W obecnie obowiązującej Umowie zupełnie brakuje mechanizmów i sposobów finansowego zabezpieczenia współpracy. W niej w zasadzie nie ma programu współpracy gospodarczej. Jest to raczej wykaz zamierzeń i zbiór życzeń, instrument bardziej dyplomatyczno-biurokratyczny, aniżeli praktyczny.

Stanowisko. Umowa przestaje być adekwatną podstawą polityczno-prawną stosunków między FR i UE. Przedłużenie jej nie ma sensu: im dalej, tym bardziej odczuwalnie będzie ona rozmiącać się z rzeczywistością. Biurokracja obydwu stron jest zadowolona z dzisiejszych stosunków FR i UE. Jednak odkładanie rozwiązania „problemu 2007” na później jest krótkowzrocznością. On będzie przybierać jeszcze większą ostrość. Wywoływane przez niego rozbieżności mogą stać się detonatorem kryzysu w stosunkach między FR i UE.

Warianty rozwiązania problemu. Istnieją trzy warianty umownego sformalizowania stosunków między UE i FR po 2007 roku.

Wariant A. Przedłużenie ważności Umowy, jak to przewiduje art. 106 danego dokumentu. Jednak nowy etap stosunków między stronami wymaga innej bazy polityczno-prawnej.

Wariant B. Wniesienie zmian i uzupełnień do istniejącego tekstu Umowy.

Wariant C. Przygotowanie nowej Umowy, która przyjdzie na zmianę poprzedniej po jej podpisaniu i ratyfikacji przez FR, UE i jej państwa członkowskie. Ten wariant stałby się silnym impulsem politycznym dla rozwoju współpracy

Jak wpłynąć na problem Obwodu Kaliningradzkiego. Dla rozwoju naszego regionu bardziej pożądana jest realizacja wariantu B, albo wariantu C. Jest to związane z tym, że w okresie od 1994 r. do chwili obecnej w FR i UE oraz

w ich stosunkach wzajemnych w sprawie Obwodu Kaliningradzkiego zachodzą poważne zmiany. Modernizacja Umowy możliwa jest w drodze wniesienia poprawek, zmieniających treść umowy i jej nazwę, zapewniając jednocześnie ciągłość prawną. Elita regionalna powinna uświadomić sobie, że zespołowi problemów, które powstały wokół Kaliningradu, należy poświęcić **oddzielny rozdział** w odnowionej Umowie. Osiągnięcie tego jest trudne, ale możliwe. Bez silnego, przemyślanego mechanizmu lobbingu interesów regionalnych na arenie federalnej i międzynarodowej realizacja danego projektu nie wydaje się być realna. Wymagany jest cały blok uzgodnionych działań: od rehabilitacji wizerunku medialnego naszego regionu do wykazania woli politycznej przez prezydenta kraju. Tylko tak można zapewnić kompleksowe podejście do rozwoju obwodu.

Treść rozdziału o Obwodzie Kaliningradzkim. Do rozdziału należy włączyć trzy bloki spraw: gospodarka, wolność i bezpieczeństwo, oświata i nauka.

Do bloku **gospodarka** wypada włączyć zagadnienia harmonizacji ustawodawstwa regionalnego i europejskiego, wspólne zasady i normy, zapewniające ścisłą kooperację, równość warunków konkurencji, swobodny przepływ towarów, usług, kapitałów. Sprawa harmonizacji ustawodawstwa – to problem ich zbliżenia. W tym kontekście ciekawe jest doświadczenie Szwajcarii, nie wchodzącej do UE. Mechanizm harmonizacji ustawodawstwa szwajcarskiego z ustawodawstwem UE polega na tym, że żaden projekt ustawy narodowej nie może być wniesiony, rozpatrzony i zatwierdzony, dopóki nie przejdzie on ekspertyzy zgodności z prawem UE.

Dla Obwodu Kaliningradzkiego aktualny jest problem **programu harmonizacji w sferze gospodarki**, który uwzględniłby i silne strony UE, i to ustawodawstwo, które dzisiaj cieszy się maksymalnym zapotrzebowaniem w FR. W przeciwnym razie nasze zbliżenie z UE będzie przebiegać nie tyle w głąb, co wszcz, to znaczy w ramach czterech wspólnych przestrzeni, ogarniających wszystko, czyli nic. Tym samym dialog przenosi się na płaszczyznę wiecznie trwających przyjemnych kontaktów, które w ciekawej kompanii można prowadzić przez całe dziesięciolecia. W związku z tym wystarczy przypomnieć rozmowy o rozbrojeniu w ostatnich latach epoki breżniewowskiej. Naturalnie, taki proces bez rezultatu będzie wzmagać w Kaliningradzie tendencję eurosceptycyzmu. Gospodarka tradycyjnie jest ogniwem centralnym, podstawą dla kontaktów politycznych, prawnych i humanitarnych. W zasadzie, najpierw identyfikują się związki handlowe i inwestycyjne, później strony dochodzą do konieczności stworzenia i rozszerzenia bazy prawnej. Integracja – to zawsze jest proces, a nie rezultat. Doświadczenie Europy Centralnej i Wschodniej zaświadcza: wszelkie spekulacje o niskiej konkurencyjności gospodarki są bez sensu. W warunkach otwarcia rynków gospodarka zawsze znajduje odczuwalne dodatkowe zasoby i wygrywa. Sprawa harmonizacji nie zakłada unifikacji. Rzecz polega nie na ślepym i bezmyślnym zapożyczaniu oddzielnych ustaw unijnych, norm i niezwłocznym rozwiązaniu

skomplikowanych problemów. Mowa jest o wykorzystaniu całego arsenału państwowego polityki prawnej i praktyki do osiągnięcia uzgodnionych celów, ale przede wszystkim w interesie Rosjan-kaliningradczyków.

W bloku **wolność i bezpieczeństwo** powinna istnieć norma-zapis o udzieleniu kaliningradczykom wielokrotnych wiz szengenkich. Tu zaś należy utrwalić tezę o wolności zamieszkania i zatrudnienia, włączając zawodową działalność obywateli z UE i kaliningradczyków, stałej współpracy organów wymiaru sprawiedliwości, szczególnie w walce z transgraniczną przestępczością zorganizowaną i handlem narkotykami, współpracy w sferze wojskowej, prowadzeniu wspólnych akcji ekologicznych i ratowniczych.

Na terytorium UE i naszego obwodu będzie powstawać wspólna przestrzeń kryminalna. Przestępczość zorganizowana zawsze aktywna jest tam, gdzie obecne są wysoko dochodowe gałęzie gospodarki, atrakcyjność inwestycyjna, gwarantowany jest zbyt produkcji, orientacja proeksportowa, obecność w systemie rozliczeń gotówkowego obrotu pieniężnego, możliwość włączenia do obrotu legalnego bezprawnie uzyskanych kapitałów.

W bloku **oświata i nauka** niezbędne są normy o wieloletnich programach ramowych i ich wspólnym finansowaniu, stworzenie sprzyjających warunków do wymiany kulturalnej i wzajemnego poznania kultury narodów europejskich. Kształtowanie wspólnej przestrzeni oświatowej możliwe jest na podstawie Procesu Bolońskiego, zakładającego aktywną wymianę wykładowców, aspirantów, studentów, zbliżenie systemów oświatowych, wzajemną konwersję dyplomów o wykształceniu wyższym.

Na czym powinien „zagrać” Kaliningrad. Ustawodawstwo UE nie jest zastygłe, święte i niewzruszalne. Hamulec w odniesieniu do rozwiązywania węzła kaliningradzkiego pomogą pokonać następujące czynniki. Po pierwsze, rosnący stopień wzajemnej zależności gospodarczej FR i UE. Oprócz UE Federacja Rosyjska nie ma alternatywnego partnera handlowego. Z drugiej strony, UE nie ma innego dostawcy rosyjskich nocników energii, w pierwszej kolejności gazu ziemnego. Po drugie, wzajemne zainteresowanie zabezpieczeniem stabilności społeczno-politycznej. Tylko pod warunkiem ściślejszej współpracy można zapobiec zanieczyszczeniu Morza Bałtyckiego, przeciwstawić się terroryzmowi międzynarodowemu, zarządzać kryzysami, zapobiegać katastrofom technologicznym, skutecznie walczyć z przestępczością zorganizowaną i handlem narkotykami. Brak alternatywy dla partnerstwa strategicznego obiektywnie pomaga w lobbowaniu interesów kaliningradzkich. Kaliningrad w danym kontekście jest wskaźnikiem, przy pomocy którego sprawdza się efektywność współpracy FR i UE.

Co należy przedsięwziąć. W procesie lobbowania rozdziału kaliningradzkiego w nowym wariantcie Umowy należy przedsięwziąć następujące działania.

1. Powołać „okrągły stół” przemysłowców i biznesmenów europejskich i kali-

ningradzkich. Powinien on stać się cieszącym się autorytetem forum o stałym działaniu, wypracowującym zalecenia dla instytucji UE i rządu rosyjskiego.

2. Domagać się liberalizacji wjazdu do Obwodu Kaliningradzkiego mieszkańców UE. Należy powrócić do inicjatyw ustawodawczych Dumy Obwodowej, znajdujących się bez ruchu w Dumie Państwowej FR. Podobna asymetryczna decyzja skłoni UE do podobnych ustępstw dla Kaliningradu.

3. Szczegółowo przestudiować doświadczenia Szwajcarii, Islandii, Lichtensteinu i Norwegii, nie wchodzących do UE, ale pod względem zasadniczych kryteriów, odpowiadających członkostwu w Unii Europejskiej. Ma się rozumieć, znajdowanie się tych krajów poza granicami UE jest sprawą ich swobodnego wyboru. My mamy kontekst innych stosunków. FR nie stawia przed sobą celu wejścia do UE, nasza koncepcja, naturalnie, jest bliższa do tej bazy traktatowo-prawnej, która jest kształtowana przez UE z Meksykiem lub Chile. Jednak poznanie wyżej wymienionych doświadczeń europejskich przedstawia szczególne zainteresowanie.

4. Rozpocząć tworzenie z UE wspólnego systemu kształcenia wyższego. Zapewnić wszelkie warunki do rozszerzenia współpracy w dziedzinie wykształcenia średniego, w tym także bezpośrednio między szkołami, gimnazjami i innymi placówkami światowymi. Temu ma maksymalnie sprzyjać przyłączenie się FR do Procesu Bolońskiego, nazwanego tak na cześć miasta włoskiego, gdzie w 1999 roku odbyło się spotkanie ministrów oświaty 33 państw europejskich.

5. Na odcinku władzy państwowej uaktywnić wymianę informacji gospodarczej i strategii rozwoju. Wspólnie analizować aspekty gospodarcze, przedstawiające interes wzajemny, rozszerzać współpracę między ekonomistami, prowadzić wspólne badania.

6. W celu efektywnej walki z międzynarodową przestępczością zorganizowaną, handlem narkotykami i nielegalną imigracją uaktywnić współpracę z Europejską Organizacją Policyjną (Europol). Bazą do takiej współpracy jest odpowiednie porozumienie, podpisane w listopadzie 2003 roku na Szczycie FR–UE w Rzymie.

7. Powołać Komisję Współpracy Międzyparlamentarnej, w której deputowani Dumy Państwowej FR, Dumy Obwodowej, członkowie Rady Federacji FR i Parlamentu Europejskiego prowadziliby dialog polityczny.

8. Utworzyć w Kaliningradzie Forum Społeczne UE–Rosja, które stałoby się miejscem okresowych spotkań organizacji pozarządowych i sprzyjałoby rozwojowi społeczeństwa obywatelskiego i zbliżeniu narodów.

9. Uwzględniając, że efektem ubocznym budowania pionu władzy staje się szybki wzrost przestrzeni korupcyjnej wszecz i w głąb, prowadzić ekspertyzę podejmowanych przez Dumę Obwodową ustaw na temat ich przyczyniania się do korupcji.

Proponowany projekt, naturalnie, nie jest ostateczną i jedyną prawdą. Jedyne otwiera dyskusję na temat „problemu 2007”, zapraszając ekspertów, polityków

i działaczy społecznych do wniesienia swego wkładu w rozwiązanie danego zadania. „Przespąć” Kaliningrad jeszcze raz władza nie ma prawa.

Salomon Ginzburg, deputowany Dumy Obwodowej, dyrektor Fundacji „Strategia Regionalna. Służba Prasowa Dumy Obwodowej”.

KP, nr 145 z 8 VIII;

www.duma.kaliningrad.org z 9 VIII 2006 (wywiad z opuszczeniami).

Kaliningrad–Niemcy

Guido Herz: „Dobrze, że ja kiepsko rozumiem po rosyjsku”

„Kaliningradzka Prawda” z 16 sierpnia opublikowała wywiad z konsulem generalnym RFN w Kaliningradzie Guido Herz’em. Z tego wielowątkowego wywiadu wybraliśmy kilka charakterystycznych pytań i odpowiedzi:

– W. Smirnow z „KP”: – Panie Herz, ostatni raz kontaktowaliśmy się jesienią ubiegłego roku. Wówczas Pan mówił – jeszcze trochę, i konsulat przystąpi do wydawania wiz dla kaliningradczyków. Jak się okazało, to „trochę” rozciągnęło się. Dlaczego?

– G. Herz: – Cała rzecz w trudnościach administracyjnych, których wówczas jeszcze nie widziałem. Chciałbym podkreślić, że w mniejszym stopniu te trudności są po stronie rosyjskiej, niż niemieckiej. Owszem, wtedy powiedziałem, że już latem 2006 roku będziemy mogli wydawać wize. I później ujawniły się te trudności – o charakterze technicznym, zauważę, a nie politycznym. Rozumiemy – ten fakt, że wize do tej pory nie są wydawane w Kaliningradzie, komplikuje nasze stosunki, utrudnia wyjazd kaliningradczyków do Niemiec. I robimy wszystko co jest możliwe, żeby rozwiązać ten problem. Tak oto planujemy otworzyć tymczasowy oddział wizowy na ulicy Leningradzkiej, 4. Sądzę, że pod koniec tego, lub na początku następnego roku zaczniemy wydawać wize.

– W. Smirnow: – Ale cóż to za „trudności techniczne”, które trwają latami? I chciałoby się uściślić: to kto w końcu przeciąga sprawę – Moskwa, Berlin czy Kaliningrad?

– G. Herz: – Nie, do rosyjskiego MSZ, rządu lokalnego i merostwa nie mamy żadnych pretensji. Ich stanowisko jest nadzwyczaj konstruktywne. A trudności techniczne polegają na tym, że sprzedawca budynku na ulicy Tahlmanna, 14, który chcemy kupić, w żaden sposób nie mógł zebrać całej niezbędnej do transakcji dokumentacji. Ten proces przeciągnął się o pół roku dłużej, niż zakładałem. Zauważę, że Komitet Budowlany MSZ Niemiec już planuje projekt przebudowy tego budynku. Jest on bardzo skomplikowany. Sam budynek jest dobry, ale przebudowa szykuje się na wielką skalę. Przecież z budynku mieszkalnego należy go przerobić nie po prostu pod potrzeby biurowe – powinno się otrzymać pełno-

wartościowy, wygodny dla interesantów i dla nas konsulat generalny. Do tego jeszcze po wydarzeniach z 11 września sprzed pięciu lat w przebudowie powinny być uwzględnione podwyższone wymogi bezpieczeństwa.

– W. Smirnow: – A jak Pan odnosi się do tego, że jedna z lokalnych rozgłośni radiowych okresowo tak bezpośrednio i mówi w eterze – separatystą jest Pan, Panie Herz, i na tym koniec!

– G. Herz: – Znajdujemy się w wolnym kraju z wolną prasą. A jedną z oznak wolnej prasy jest to, że ona może opowiadać wszelakie niestworzone rzeczy lub nawet rzeczy niemiłe dla kogoś. Wiem, o jakiej rozgłośni radiowej jest mowa. I nawet udzielałem jej w swoim czasie wywiadu, wyjaśniając, dlaczego nie ma separatyzmu w Kaliningradzie. A gdyby nawet on i był, to go nie popierałaby Republika Federalna Niemiec. Wszak dla nas od dawna jest jasne, że Kaliningrad – terytorium rosyjskie. I Giorgija Boosa uznaję za dobrego gubernatora, a Władimira Putina – dobrego prezydenta.

– W. Smirnow: – Jednak to, że Kaliningrad – terytorium rosyjskie, stało się ostatecznie jasne dopiero w 1990 roku, gdy została podpisana umowa „Dwa plus cztery”, w której mówiło się o granicach w Europie...

– G. Herz: – Nie, to zrozumienie istniało i wcześniej. Obwód Kaliningradzki de facto dawno został uznany za terytorium rosyjskie. Tak więc ta audycja w radio mnie zupełnie nie obraża. Chociażby dlatego, że ja, na szczęście, niezbyt dobrze rozumiem po rosyjsku. Prawdopodobnie, gdybym lepiej znał język rosyjski, to bardziej wpadałbym w rozdrażnienie.

– W. Smirnow: – [...] Gdy mówimy o gospodarce, czy jest Pan zadowolony z obecnego poziomu współpracy Obwodu Kaliningradzkiego i regionów Niemiec?

– G. Herz: – Niestety, w okresie ostatnich lat ta współpraca znajduje się na jednakowo niskim poziomie. Zadziwiająco mało jest inwestycji niemieckich w waszym regionie. Przyczyna, zapewne, jest w tym, że wizerunek Obwodu Kaliningradzkiego wciąż jeszcze jest kiepski w Niemczech. Inwestorzy niemieccy nie wiedzą, co im może zaproponować wasz region. Dla nich jeszcze nie jest jasne, że Kaliningrad – to gospodarczo aktywna część Rosji, która sama w ostatnich dziesięciu latach przekształciła się na lepsze.

– W. Smirnow: Wie Pan, jest opinia, jakoby biznes niemiecki znakomicie wiedział o możliwościach Kaliningradu, jednak rząd Niemiec powstrzymuje jego dążenie do inwestowania w region, żeby tym samym dystansować się od ewentualnych oskarżeń o to, jakoby RFN „skupuje” obwód rosyjski...

– G. Herz: – Hm, myśl ciekawa, ale zbyt skomplikowana. Wszystko jest znacznie prostsze. Jeżeli inwestor niemiecki rozumie, że u was on zdoła zarobić więcej pieniędzy, niż w Polsce, Rumunii, Bułgarii, Północy czy w samych Niemczech, to on przychodzi do Kaliningradu. Jak, na przykład, kompania „Hipp”, produkująca odżywki dla dzieci. Biznesmeni są ludźmi praktycznymi. Oceniają trudności i szanse każdego projektu. I jeżeli komplikacji jest więcej, to z projektu rezygnują. Co ich czeka w Kaliningradzie? Trudności z uzyskaniem wiz, mało

specjalistów, mówiących w języku niemieckim lub angielskim, biurokracja, która absolutnie nie jest zrozumiała dla obywateli niemieckich. Oto co powstrzymuje inwestorów. A nie jakieś przyczyny polityczne.

–W. Smirnow: – W roku ubiegłym, zaledwie po przyjeździe do nas, Pan powiedział, że Obwód Kaliningradzki – to mieszanka застоju i postępu. Pański punkt widzenia nie uległ zmianie?

–G. Herz: – Owszem, zasadnicze wrażenie pozostało niezmiennie. Chociaż, wie Pan, postęp staje się coraz bardziej widoczny. Obok naszego konsulatu [konsulat znajduje się w jednym z hoteli kaliningradzkich] otwarto ośrodek fitnessu, wielki sklep materiałów budowlanych, wznoszone są domy mieszkalne, w mieście remontowane są drogi – tam gdzie całkiem niedawno pełży starusienkie tramwaje, teraz są nowoczesne trasy. I wszystko to mniej niż w ciągu jednego roku!

KP, nr 151 z 16 VIII; www.kaliningradka.ru z 16 VIII 2006.

„Rząd RFN «nie ma nic wspólnego» z programem przesiedlenia Niemców rosyjskich do Kaliningradu”

„Rząd federalny Niemiec absolutnie niczego wspólnego nie ma z inicjatywą rosyjsko-niemieckiej kompanii „Rusformstroj Vosroschdenie GmbH”, która oświadczyła o wcieleniu w życie w RFN specjalnego programu na rzecz powrotu do Rosji Niemców rosyjskich. powiedział dzisiaj, 22 sierpnia, korespondentowi AI „Regnum” konsul generalny RFN w Kaliningradzie Guido Herz, komentując publikację w dzisiejszym numerze gazety kaliningradzkiej „Dwornik” pod tytułem „MMM po niemiecku” [MMM – to jedna z firm rosyjskich, które w latach 90. XX w. oszukały wielu Rosjan, obiecując im wysokie oprocentowanie wkładów, a następnie zbankrutowały].

«Chciałbym dodać, że ze strony rządu Niemiec nigdy nie było podobnego programu w zakresie przesiedlenia Niemców rosyjskich, naturalnie, w przyszłości tego też nie będzie» – kontynuował Guido Herz. – «Jest to czystej wody program prywatny» – podkreślił dyplomata.

www.kaliningrad.ru z 22 VIII; SK, nr 35 z 30 VIII–5 IX 2006.

Kaliningrad – Polska

„Przez Polskę pojedziemy bez wizy” – oświadczenie konsula Czubińskiego?

„W najbliższym czasie do tego, by przejechać tranzytem przez Polskę, Łotwę lub Litwę, nie trzeba będzie załatwiać żadnych dodatkowych wiz. Ta nowość istotnie różni się od poprzednich przepisów tym, że teraz Polska zezwala na bezwizowy tranzyt przez swoje terytorium nie tylko osobom z wizami państw ościennych, ale i z wizami wszystkich państw wchodzących do Unii Europejskiej. Należy mieć na uwadze, że pod tranzytem rozumie się wyłącznie najkrótszą drogę do państwa przeznaczenia. W każdym z krajów UE podążający tranzytem podróżny może zatrzymywać się nie więcej niż na pięć dób.

Prócz tego, od teraz tranzyt powinien mieścić się w okresie ważności wizy lub zezwolenia na pobyt w kraju przeznaczenia.

«Bez względu na to, że we wszystkich krajach Unii Europejskiej decyzja o nowych przepisach wchodzi w życie od 1 sierpnia, strona polska postanowiła odroczyć wprowadzenie nowych przepisów dla Rosjan do 1 września, żeby ludzie zdążyli przygotować się do nowości» – poinformował nas konsul generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Kaliningradzie Jarosław Czubiński. Takie same przepisy złagodzonego tranzytu weszły w życie i dla krajów nadbałtyckich – Litwy, Łotwy i Estonii. To znaczy, jeżeli jedziecie samochodem do Szwecji lub Estonii przez Pribałtykę, to wiza tego kraju będzie jednocześnie wizą tranzytową dla przejazdu przez terytorium dowolnego państwa nadbałtyckiego. Co prawda, nasi sąsiedzi też postanowili poczekać i nie łagodzić życia Rosjanom przed czasem. «Dla Łotwy nowe przepisy tranzytu wejdą w życie dopiero od 1 grudnia» – wyjaśnił „KP” kierownik kancelarii Konsulatu Łotewskiego w Kaliningradzie Rajtis Awieniśz”.

Tyle w informacji Inny Wawulinek w „Komsomolskiej Prawdzie – Kaliningrad” z 16 sierpnia br. Nr 119 i A. Smołowa w tygodniku „Kolosa”, nr 659 z 16 VIII. Zob. także: www.kaliningrad.kp z 16 VIII 2006.

I jak to zawsze w Kaliningradzie zdarza się, gdy mowa jest o zmianie przepisów wizowych, natychmiast pojawiły się negatywne opinie w lokalnych środkach przekazu, chociaż przedstawiciele rosyjskiego MSZ i sami dziennikarze przyznają, że strona polska, nawet w dniu wolnym od pracy, operatywnie reagowała na apel Ambasady FR w Warszawie o przedłużenie starego porządku przejazdu tranzytowego do 1 września.

Niektórzy dziennikarze nie dostrzegli, że zmiana przepisów tranzytowych w całej Unii – to pierwszy krok ku uproszczeniu trybu wizowego.

Świadczą o tym następujące artykuły:

- „Tranzyt jak wyrok”, www.radiorus.ru z 15 VIII 2006;
- „Czym nam grozi „tranzyt wizowy””, www.kaliningradka.ru z 15 VIII 2006;
- „Wiza przewodnia”, RG, nr 179 z 16 VIII 2006;
- „Wizowe zaostwienie”, www.westrus.ru z 17 VIII 2006.

„Tory kolejowe w zamian za ropę naftową”

Stosunki rosyjsko-litewskie, a więc i kaliningradzko-litewskie, od końca miesiąca lipca i przez cały sierpień zdominowały sprawy przerwania dostaw rosyjskiej ropy naftowej do rafinerii w Możejkach i późniejsza zapowiedź Litwinów o ewentualnym naprawianiu torów kolejowych do Kaliningradu. Oto co na ten temat opublikowała wpływowa kaliningradzka strona internetowa „Westrus.ru” w dniu 18 sierpnia br.: „Rosyjsko-litewskie konsultacje w sprawie tranzytu kolejowego odbyły się dzisiaj w Wilnie. Na nich omawiano i problemy związane z dostawami ropy naftowej dla Mazeikiu nafta, powstałe w wyniku awarii na ropociągu „Družba”. Po zakończeniu rozmów źródło w rządzie Litwy oświadczyło o ewentualnych pracach remontowych na kolei, prowadzącej do Kaliningradu. To może stwarzać trudności dla tranzytowego strumienia ładunków.

Awaria na odcinku Uniecza–Połock ropociągu „Družba” wystąpiła 29 lipca. Dwa kilometry od miejscowości Krasnaja Słoboda w rejonie surażskim Obwodu Briańskiego nastąpił wyciek 48 m³ ropy naftowej i utworzyły się dwie plamy o łącznej powierzchni 340 m². 16 sierpnia na spotkaniu z ministrem gospodarki Litwy Vitasek Novickasem członek Rady Federacji Andriej Wawilow powiedział, że trudno prognozować, kiedy ropociąg można będzie uruchomić w normalnym trybie. Zastępca szefa Rospririodnadzoru Oleg Mitwol poszedł jeszcze dalej: oświadczył, że remont ropociągu może przeciągnąć się do 9 miesięcy. Tym samym główne źródło dostaw ropy naftowej do największego w Pribałtyce zakładu przetwórstwa ropy naftowej w Możejkach zostało zamknięte. Dla Litwy jest to cios gospodarczy, i dlatego podejrzewają, że Rosja przeciąga remont ropociągu ze względów politycznych. W 2002 roku „Mazeikiu nafta” nabyła kompania „JUKOS”. Po znanych wydarzeniach, prowadzących do likwidacji tej kompanii, rząd Litwy podjął decyzję o sprzedaniu swoich 30% akcji przedsiębiorstwa. Pretendowały do nich „ŁUKOIL”, koncern kazachski „Kazmunajgaz” i polski ORLEN. 27 maja rząd Litwy podjął uchwałę o sprzedaniu zakładu Orlenowi. Kwota transakcji wyniosła 1,492 mld dolarów. Potem w końcu lipca nastąpiła awaria ropociągu. Istnieje, co prawda, jeszcze jeden sposób dostaw ropy naftowej – poprzez terminal morski w Butyndze, ale podraża on produkcję. Ponadto dowóz tankowcami nie zdoła zapewnić zakładowi dostatecznej ilości ropy naftowej.

W piątek 16 sierpnia sekretarz MSZ Litwy Albinas Januszka oświadczył chargé d'affaires Ambasady Rosji Dmitrijowi Cwietkowowi, że ma nadzieję na szybkie zakończenie robót remontowych na ropociągu. W celu wzmocnienia słów czynem źródło w rządzie Litwy oświadczyło Agencji Informacyjnej BNS: «Strona rosyjska była informowana, że w najbliższym czasie mogą być rozpoczęte kompleksowe prace remontowe na najbardziej zużytych odcinkach kolei, prowadzących do Obwodu Kaliningradzkiego, w tym także na odcinku Kiena–Kibartai. W związku

z tym może być ograniczony ruch pociągów pasażerskich i sprowadzone do minimum przewozy niektórych ładunków, w tym także wojskowych, na tym odcinku».

W ten sposób strona litewska może powiązać problem transportu ropy naftowej z tranzytem kolejowym. Poszkodowanych w takiej sytuacji będzie kilku. To, przede wszystkim, pasażerowie, jadący przez Litwę tranzytem. Także portowcy kaliningradzcy też mogą ponieść znaczące ubytki, a tranzyt wojskowy może być wstrzymany. Według oświadczenia wicepremiera Jurija Szlimowa, rząd obwodu jakoby nic nie wie, ani o ewentualnych pracach remontowych, ani o ograniczeniu strumienia ładunków”.

Dopiero w październiku mają nastąpić kolejne rosyjsko-litewskie pertraktacje w sprawie taryf kolejowych, lecz „zagadnienie remontu przygranicznego odcinka kolei w ich porządku dnia nie figuruje”.

Przyczyliśmy jeden z najbardziej wyważonych artykułów w omawianej sprawie. Inni autorzy relacji w ogólnorosyjskich i kaliningradzkich SMI nie szczędzili czasem złośliwości pod adresem Litwinów, o czym świadczą chociażby niektóre tytuły ich wypowiedzi:

- „*Litwa może zmniejszyć tranzyt do Kaliningradu*”, www.regnum.ru z 18 VIII;
- „*Blokada Kaliningradu może wyjść Litwie bokiem*”, www.kaliningrad.ru z 22 VIII, www.rosbalt.ru z 22 VIII;
- „*Družba*” może głośno huknąć”, KP, nr 155 z 22 VIII;
- „*Boos zapyta Putina, co robić z Litwą*”, www.knia.ru z 22 VIII;
- „*Prześiądziemy się na prom?*”, AiF-K, nr 34 z 23–29 VIII;
- „*Litwa weźmie Kalininigrad w blokadę?*”, KPwK, nr 123 z 23 VIII;
- „*Litwa na głodowej racji naftowej*”, KP, nr 156 z 23;
- „*Burza na szynach kolejowych*”, RG, nr 186 z 24 VIII;
- „*Po pomoc – do Putina*” [Gubernator Boos udał się na spotkanie w Soczi z prezydentem Putinem], KP, nr 157 z 24 VIII;
- „*Premier Litwy omówił w Japonii problemy tranzytu i dyplomacji handlowej*”, www.severinform.ru z 30 VIII;
- „*Kłody pod nogi*”, www.kaliningrad.kp.ru z 29 VIII;
- „*Prezydent przyjął gubernatora*”, KP nr 160 z 29 VIII;
- „*Prom zastąpi pociągi?*”, www.westrus.ru z 30 VIII;
- „*Prezydent Litwy: problem izolacji energetycznej Pribaltyki powinna rozwiązywać Unia Europejska*”, www.westrus.ru z 28 VIII;
- „*Stosunki Rosja – Unia Europejska przez pryzmat Obwodu Kaliningradzkiego*” (monitoring SMI, w którym znalazły się omówienia aż dziesięciu artykułów prasy rosyjskiej i litewskiej na temat awarii ropociągu i remontu torów kolejowych), www.westrus.ru z 28 VIII, to samo z 29 VIII (9 tytułów) i 30 VIII 2006 (4 tytuły);
- „*Więcej niż połowa Litwinów chce blokady Kaliningradu*” (przeгляд prasy litewskiej z ostatniego tygodnia sierpnia), www.regnum.ru z 28 VIII;
- *Były minister gospodarki Litwy: „Powinniśmy zrozumieć, że Mazeikiu nafta może dostać się Rosjanom»*”, www.regnum.ru z 1 IX.

„Litwini prawie zawojowali Kaliningrad” – według prasy litewskiej

„Gazeta litewska „Republika” pisze o sukcesach przedsiębiorców litewskich, którzy kontrolują liczne sfery działalności gospodarczej w Obwodzie Kaliningradzkim. Inwestycje litewskie «zajmują, bodajże, większą część inwestycji zagranicznych. Biznesmeni lokalni uważają, że przedsiębiorstwa z kapitałem litewskim pod względem mnogości i rozmachu wyprzedziły niemałe inwestycje biznesmenów polskich i niemieckich. Oni powiadają, że Litwini łatwiej przystosowują się do miejscowych porządków, pisanych i niepisanych zasad biznesu lokalnego. Tymczasem liczni przedsiębiorcy niemieccy zwinęli swój biznes, po zetknięciu się ze szczególnymi właściwościami biurokracji rosyjskiej».

W Kaliningradzie zarejestrowano ponad 600 przedsiębiorstw kapitału litewskiego. Głównie w samym Kaliningradzie biznesmeni litewscy pracują w sferze budownictwa (w tym także drogowego), przemysłu spożywczego i logistyki. Najwięcej inwestycji zarejestrowano w przemyśle spożywczym: 26 mln dolarów USA (około 70 mln litów) zainwestowała spółka „Vičiunai group”, która otworzyła w Sowietsku fabrykę przetwórstwa ryb; 6 mln dolarów (około 16 mln litów) – w fabrykę przetwórstwa mięsnego „Kaliningradzkie Delikatesy” włożyła spółka „Vilke”. Jedną z największych inwestycji ostatnich lat – 10 mln euro (około 34,5 mln litów) włożyła spółka „Arvi group” w będący obecnie w budowie w Czerniachowsku zakład nawozów potasowych. Zakład ten będzie pracować na rynek całej Europy. Większą część inwestycji finansuje bank „Hansabankas”.

Według prezesa Litewskiego Klubu Biznesu Stanisławsa Juciusa, statystykę przedsiębiorstw litewskich w Obwodzie Kaliningradzkim zwiększają drobne firmy logistyczne. Tworzą je przedsiębiorcy litewscy, zajmujący się przewozem towarów, w ten sposób oszczędzając na wydatkach transportowych i celnych. Szefowie przedsiębiorstw funkcjonujących w Kaliningradzie wybrali ten rynek z różnych przyczyn. Firma budowlana „Roslitstroj” w sposób ukierunkowany rozwija swoją działalność na wschodzie. Szef przedsiębiorstwa ds. produkcji sosów „Agroprodukt” Arunas Paulukaitis twierdzi, że w Litwie rynek jest maleńki, możliwości rozwoju są tam ograniczone, a w Rosji jakoby są ogromne możliwości i prawie bezkresny rynek – tylko w Moskwie mieszka prawie czterokrotnie więcej ludzi, niż w całej Litwie. „Vičiunai group” produkuje w Kaliningradzie wyroby z ryb i innych darów morza dla rynku całej Rosji i WNP, tym samym oszczędzając na wydatkach celnych.

Kaliningradzcy w zasadzie żywią się litewskimi sosami. Spółka „Agroprodukt” w chwili obecnej opanowała 56–58% rynku kaliningradzkiego. «Więcej producentów w tej dziedzinie nie ma – cztery przedsiębiorstwa konkurencyjne zbankrutowały. Część nie wytrzymała konkurencji z nami, inne zwinęły produkcję, dlatego że ona nie odpowiadała wymogom jakości, itd. A inne przedsiębiorstwa kapitału litewskiego na ten rynek nie przychodzą» – opowiada dyrektor przedsiębiorstwa. Resztę rynku sosów w Kaliningradzie zajmuje importowana produkcja niemiecka, czeska i rosyjska. Pauliukaitis powiada, że sukces w walce

konkurencyjnej z produkcją importowaną zapewniła doskonałą jakość ich keczupów i sosów. Produkcji przedsiębiorstwa Pauliukaitisa nadano nazwę „Kaliningradskij sos” i to, jak twierdzi dyrektor, sprzyja zwiększeniu popytu wśród miejscowej ludności. «Mieszkańcy Kaliningradu wysoko cenią towary z Litwy, w sklepach możecie zobaczyć bardzo dużo produktów litewskich: wędliny, sery, inne produkty mięsne i mleczne. Produkty litewskie Rosjanie wolą z powodu dobrze znanego smaku i wysokiej jakości. Jednak z powodu specyfiki produktu unikamy podkreślania jego litewskiego pochodzenia, uważamy, że to może ujemnie wpływać na wielkość sprzedaży».

Jeszcze jeden sektor, kontrolowany w znacznej mierze przez Litwinów – produkcja mebli. «Meble litewskie w czasach radzieckich słynęły z wysokiej jakości. Dzisiaj w Kaliningradzie skorzystano z poprzedniej dobrej reputacji mistrzów litewskich. Litwini opatentowali znak towarowy „Pribałtmiebiel” – klienci to ocenili i zaakceptowali» – powiadają meblarze litewscy, zajmujący się biznesem w Obwodzie Kaliningradzkim. W zakładach tego przedsiębiorstwa w Sowiecku pracuje 200 osób, jeszcze 280 osób – w filiach, magazynach przedsiębiorstwa, rozrzuconych po całej Rosji. Przedsiębiorstwo produkuje meble w stylu europejskim. Produkcją handlują po całej Rosji: w Moskwie, Sankt Petersburgu, Jekaterynburgu, Niżnim Nowogrodzie. W samym Kaliningradzie sprzedaje się zaledwie jeden procent produkcji. Kompania wchodzi do dziesiątki największych przedsiębiorstw meblowych Rosji”.

www.regnum.ru z 25 VIII 2006.

Tytuły i nazwy środków przekazu:

- AiF-K** — Argumenty i fakty” — Kaliningrad” (dodatek regionalny do ogólnorosyjskiego tygodnika „Argumenty i fakty”);
- AI** — Agencja Informacyjna, np. „Rosbaft” (skrót od „Rossijskaja Bałtika”);
- BG** — „Bałtijskaja gaziet” (tygodnik regionalny dla biznesmenów);
- BNS** — Agencja Informacyjna „Baltic New Service”;
- DA** — „Dielowej aljans” (dwutygodnik dla szefów przedsiębiorstw i organizacji wszystkich form własności, zawiera monitoring ustawodawstwa federalnego);
- DD** — „Dmitrija Donskogo, I” (gazeta codzienna sponsorowana przez Administrację Obwodu gubernatora Leonida Gorbienki, już nie istnieje);
- D-k** — „Dwornik” (bezpłatny tygodnik reklamowy z domieszką polityki);
- G-n** — Grażdaniń” (tygodnik lokalny sponsorowany przez merostwo Kaliningradu);
- GTRK** — Gosudarstwiennaja tele-radio kompania „Jantar” (Państwowa Kompania Telewizyjno-Radiowa „Jantar”);
- IK** — „Izwiestija Kaliningrada” (tygodnik społeczno-polityczny);
- JK** — „Jantarnyj kraj” (gazeta codzienna);
- JK-n** — Jantarnyj karawan” (tygodnik);
- K-d** — „Kaskad” (gazeta codzienna);
- KE** — „Kenigsberger Ekspres” (miesięcznik w języku niemieckim);
- KJ** — „Kaliningradskaja iskra” (gazeta bezpłatna Oddziału Obwodowego Komunistycznej Partii FR);
- KNK** — „Kaliningradskije Nowyje kolosa” (tygodnik opozycyjny);
- KP** — „Kaliningradskaja prawda” (najstarsza i wciąż najpopularniejsza gazeta codzienna w Obwodzie, ukazuje się od 1946 roku);
- KP-P** — „Kaliningradskaja prawda — Piatnica” (ukazuje się w każdy piątek jako wydanie magazynowe KP);
- KPwK** — „Komsomolskaja prawda” w Kaliningradie” (dodatek regionalny do gazety ogólnorosyjskiej);
- KRiI** — „Kaliningradskaja reklama i informacija” (bezpłatny tygodnik, głównie reklamowy);
- K-sa** — „Kolosa” (gazeta dla zmotoryzowanych, ukazuje się w każdy piątek zamiast „Straż Bałtiki”);
- KSPS** — „Kaliningradskij Sojuz prawych sił” (gazeta Związku Sił Prawicowych w Kaliningradzie, ukazuje się nieregularnie);
- KW** — „Kaliningradskaja wieczorka” (popołudniówka, wydawana codziennie przy wsparciu redakcji tygodnika „Moskowskij komsomolec”);
- MB** — „Majak Bałtiki” (tygodnik dla pracowników przemysłu rybnego i transportowców);
- MKwK** — „Moskowskij komsomolec” w Kaliningradzie” (dodatek regionalny do tygodnika ogólnorosyjskiego „Moskowskij komsomolec”);
- NK** — „Nowyje kolosa” (poprzednia nazwa tygodnika „Kaliningradskije Nowyje kolosa”);
- RG** — „Rossijskaja gaziet” (gazeta rządowa, ukazuje się 4 razy w tygodniu, publikuje akty prawne władz federalnych i regionalnych);
- RR** — „Rubież rodyni” (gazeta informacyjno-analityczna, także w internecie: www.rubeg.narod.ru);
- SB** — „Straz’ Bałtiki” (gazeta codzienna Floty Bałtyckiej FR);
- SK** — „Strana Kaliningrad” (tygodnik, także w internecie: www.strana.kaliningrad.ru);
- TR** — Tridiewiatyj region, tygodnik;
- SZ** — „Swobodnaja zona” (gazeta codzienna o tematyce społeczno-gospodarczej, już nie istnieje);
- WD** — „Wasz doktor” wKaliningradie” (miesięcznik o tematyce medycznej);
- WiK** — „Włast’ i kaliningradcy” (gazeta Oddziału Regionalnego Związku Podatników Rosji);
- VIP-K** — „VIP Kaliningrad”, tygodnik;
- ZiP** — „Zakon i poriadok” (gazeta tygodniowa organów ochrony prawa i porządku publicznego OK)
- ZZ** — „CityZona zakona” (regionalna gazeta bezpłatna o tematyce zdrowotnej i bezpieczeństwa publicznego, ukazuje się także w internecie, www.city.39.ru);

Często używane nazwy i zwroty:

AO lub **AOK** — Administracja Obwodu Kaliningradzkiego,
FB — Flota Bałtycka,
FCP — Federalny Celowy Program „Rozwój Obwodu Kaliningradzkiego w okresie do 2010 roku”,
FR — Federacja Rosyjska,
FSB — Federalna Służba Bezpieczeństwa,
FSC — Federalna Służba Celna, dawny Państwowy Komitet Cel,
SG FSB — Straż Graniczna FSB,
FWM — Flota Wojenno-Morska,
KDO lub **DO** — Kaliningradzka Duma Obwodowa,
KRO — Kaliningradzka Regionalna Organizacja, np. Partii „Jedinstwo”,
KRU — Kaliningradzki Regionalny Urząd, np. FSB,
OK — Obwód Kaliningradzki,
OUSW — Obwodowy Urząd Spraw Wewnętrznych,
PKC — Państwowy Komitet Cel,
PZOF — Północno-Zachodni Okręg Federalny,
SMI — środki masowej informacji,
SSE — Szczególna (Specjalna) Strefa Ekonomiczna w OK.,
USW — Urząd Spraw Wewnętrznych, np. w Gusiewie,
WSE — Wolna Strefa Ekonomiczna „Jantar”,
ZSP — Związek Sił Prawicowych,
ZUSWwT — Zachodni Urząd Spraw Wewnętrznych w Transporcie.

OBWÓD KALININGRADZKI. Przegląd faktów, wydarzeń, opinii

Biuletyn Towarzystwa Naukowego i Ośrodka Badań Naukowych
im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie

Wydano przy wsparciu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego

Opracowanie: Tadeusz Baryła, Waclaw Hojszyk, Edmund Wojnowski

Adres: 10-402 Olsztyn, ul. Partyzantów 87 (Dom Polski); tel. (+48-089) 527-66-18

W formie pdf dostępny na stronach: www.obn.olsztyn.pl oraz www.osw.waw.pl

Konto: (Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego, 10-402 Olsztyn, Partyzantów 87)

BPH SA O/Olsztyn 26 1060 0076 0000 40138000512

WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE